

PATRIOTYCZNY RUCH POLSKI

NR 403

RUCH ODNOWY
† SEOWIAN †

15 II 2017 R.

NOWY JORK, CHICAGO, TORONTO, BERLIN, WARSZAWA.

PATRIOTYCZNY RUCH POLSKI W INTERNECIE: www.wicipolskie.org

Drodzy Czytelnicy i Sympatycy!

W naszym biuletynie zamieszczamy teksty różnych autorów, tak „z pierwszej ręki” jak i przedruki, traktujące o najistotniejszych problemach Polski i Świata. Kluczem doboru publikowanych treści, nie jest zgodność poglądów Autorów publikacji z poglądami redakcji lecz decyduje imperatyw ważnością tematu. Poglądy prezentowane przez Autorów tekstów, nie zawsze podzielamy. Uznając jednak że wszelka wymiana poglądów i wiedzy, jest pożyteczna dla życia publicznego - prezentujemy nawet kontrowersyjne opinie, pozostawiając naszym czytelnikom ich osąd.

Redakcja

Adres kontaktowy Redakcji PRP: PO Box 1602, Cranford NJ 07016 i internetowy: turobin@netzero.net

1) Wiadomości; 2) List gratulacyjny Mateusza Piskorskiego do Donalda Trumpa; 3) „Zabierają nam dzieci”. Rozpacz brytyjskiej Polonii; 4) Nie ma dymu bez ognia - I; 5) Znęcanie się nad polskimi dziećmi przez brytyjski wymiar sprawiedliwości; 6) Berlin: Kolejna fałszywa flaga 7) Jahwe-Jaszczur – III;

Przemówienie inauguracyjne Trumpa: „Wzmocnimy wszystkie stare sojusze i stworzymy nowe, zjednoczymy świat przeciwko islamskim terrorystom” {20.I.2017}



Skończyła się 58-ma inauguracja prezydenta USA. Donald Trump został 45-tym przywódcą Stanów Zjednoczonych. Oto, co powiedział po zaprzysiężeniu:

„My, obywatele Ameryki, w tej chwili jesteśmy połączeni w wielkim wysiłku odbudowy naszego kraju i przywrócenia jego wielkości dla wszystkich obywateli.

Będziemy się konfrontować z trudnościami, ale zrobimy, co będzie trzeba.

Dzisiejsza ceremonia ma bardzo szczególne znaczenie. Nie przekazujemy władzy z jednej administracji do drugiej, przekazujemy władzę z Waszyngtonu do reszty obywateli.

Przez wiele lat Waszyngton rozkwitał, ale ludzie nie mogli się cieszyć dobrobytem.

To wszystko się zmienia. Z tego miejsca, od tej chwili. Bo ta chwila jest wasza, należy do wszystkich, którzy się tu zgromadzili.

Wszyscy słuchają teraz was, przyszłście, ażeby stać się częścią ruchu, którego nigdy nie widział świat. W samym sercu tego ruchu leży przekonanie, że naród istnieje, by służyć swoim obywatelom.

Jesteśmy jednym narodem, wasz ból jest naszym bólem.

Przez lata wydawaliśmy pieniądze poza granicami, uczyniliśmy inne kraje bogatymi i bezpiecznymi. U nas jedna za drugą zamykały się fabryki.

Bogactwo klasy średniej zostało wyrwane i rozrzucone po całym świecie. To już przeszłość, teraz patrzymy tylko w przyszłość.

Od tego dnia nowa wizja będzie rządzić naszym krajem. Od tego dnia, będzie to tylko i wyłącznie Ameryka na pierwszym miejscu.

Ameryka znów zacznie wygrywać, przywrócimy miejsca pracy. Znów przyjdzie dobrobyt i odżyją nasze marzenia. Zbudujemy nowe drogi i autostrady, mosty, lotniska i tunele w całym naszym pięknym kraju. Nasi obywatele przestaną siedzieć na zasiłkach, pójdą do pracy. Będziemy trzymać się dwóch zasad: kupować amerykańskie towary i brać do pracy Amerykanów.

Wzmocnimy wszystkie stare sojusze i stworzymy nowe. Zjednoczymy świat przeciwko islamskim terrorystom, do których zniszczenia doprowadzimy. Nie może być strachu - jesteśmy chronieni i zawsze będziemy chronieni. Chronić nas będą ludzie w mundurach, chronić nas będzie Bóg. Musimy myśleć w wielkich kategoriach i marzyć o jeszcze większych.

Nie pozwólcie, by ktoś mówił wam, że czegoś się nie da zrobić. Nie poddamy się, nasz kraj znów będzie prosperował”.

Za: <http://wolnosc24.pl/2017/01/20/przemowienie-inauguracyjne-trump-wzmocnimy-wszystkie-stare-sojusze-i-stworzymy-nowe-zjednoczymy-swiat-przeciwko-islamskim-terrorystom/>

#

Trump wprowadza zakaz lobbowania na rzecz interesów obcych rządów {29.I.2017}

Prezydent USA Donald Trump wprowadził dożywotni zakaz dla urzędników amerykańskiej administracji - lobbowania na rzecz interesów obcych rządów, oraz pięcioletni zakaz każdego innego lobbowania - informuje agencja Associated Press.

Trump oświadczył, że osoby, które chcą z nim pracować, muszą skoncentrować się na przynoszeniu korzyści narodowi amerykańskiemu, a nie na swoich przyszłych profitach po odejściu z urzędu.

Za: <https://pl.sputniknews.com/swiat/201701294711046-sputnik-usa-trump-lobbowanie/>

#

Żydzi planowali rewolucję w Algierii? Algierskie służby rozbiły izraelską siatkę szpiegowską przygotowującą bunt {15.I.2017}

Algierskie siły bezpieczeństwa rozbiły międzynarodową sieć szpiegowską, działającą na rzecz Izraela, na terenie Afryki Północnej. Według algierskiej gazety An-Nahar, w piątek 13 stycznia dziesięciu szpiegów zostało aresztowanych w prowincji Ghardaja, pod zarzutem szerzenia chaosu i destabilizacji sytuacji w kraju.

Zatrzymane osoby pochodzą z Libii, Mali, Etiopii, Ghany, Nigerii i Kenii. Według doniesień, komórka szpiegowska wykorzystywała w swej pracy nowoczesne i wyrafinowane urządzenia telekomunikacyjne i wizualne, mające pomóc w szpiegowaniu algierskich służb bezpieczeństwa. U podejrzanych znaleziono również płyty CD zawierające teksty w języku hebrajskim, nagrania ukazujące protesty w Algierii, dokumenty i oświadczenia wspierające bunty oraz numery telefonów do osób skłonnych przyłączyć się do komórki.

Algieria i Izrael nie posiadają stosunków dyplomatycznych. W ciągu ostatnich lat, w afrykańskim państwie, aresztowano kilku szpiegów działających na rzecz Izraela.

Algieria jest tradycyjną strefą wpływów Francji. Francuzi byli ostatnio ostro krytykowani przez Izrael - za podjęcie działań na rzecz państwa palestyńskiego m.in. za dzisiejszą konferencję w Paryżu oraz za rezolucję na temat osiedli żydowskich. Izraelski minister spraw wewnętrznych zaapelował do francuskich Żydów o opuszczenie Francji.

Źródło: PAI

Za: <http://wolnosc24.pl/2017/01/15/zydzy-planowali-rewolucje-w-algierii-algierskie-sluzby-rozbily-izraelska-siatke-szpiegowska-przygotowujaca-bunt/>

#

Asad oskarżył USA o wspieranie terrorystów w walce o Palmirę {20.I.2017}

Terrorysty „Państwa Islamskiego” odzyskali kontrolę nad Palmirą pod kierownictwem Stanów Zjednoczonych - oświadczył prezydent Syrii Baszar Asad w wywiadzie dla japońskiego kanału TBS. Tekst wywiadu jest opublikowany na stronie agencji SANA.

Na początku grudnia syryjska armia została zmuszona do wycofania się z Palmiry w centralnej prowincji Homs po zmasowanej ofensywie terrorystów. Jak powiedział Asad, bojownicy PI „odzyskali kontrolę nad Palmirą pod kierownictwem Amerykanów, pod obserwacją amerykańskich dronów. Terrorysty przybyli od strony pustyni i opanowali Palmirę”.

„PI zostało utworzone pod kierownictwem USA. Następnie Turcja zaczęła sponsorować PI” - oświadczył Asad. „Nie możemy liczyć na szczerą Turcję i USA w walce z PI. Ostatnim najdobitniejszym na to dowodem jest atak na Palmirę, do którego doszło kilka tygodni temu” - oświadczył syryjski prezydent.

„My tu rozmawiamy, a PI atakuje Dajr ez-Zaur na wschodzie Syrii. Amerykanie nie uczynili niczego, żeby wstrzymać PI. Tzw. międzynarodowa koalicja do walki z terroryzmem - działa tam już ponad półtora roku i niczego nie osiągnęła, bo stosunek do niej [do walki z terroryzmem] jest niepoważny” - dodał Asad.

Za: <https://pl.sputniknews.com/swiat/201701204652353-Asad-oskarzyl-USA-pomoc-terrorystom-walka-o-Palmire/>

#

Gambia: Inwazja państw ościennych {20.I.2017}

W nocy ze środy na czwartek [18 na 19] granice Gambii zostały naruszone przez armie koalicji państw ościennych z Senegalem na czele. A celem interwencji jest wsparcie Adama Barrow, pretendującego do stanowiska prezydenta Gambii po zwycięstwie w wyborach. Urzędująca głowa państwa Yahya Jammeh konsekwentnie odmawia jednak ustąpienia, posiadając przy tym wsparcie parlamentu kraju. Jego zdaniem w trakcie elekcji doszło do szeregu nieprawidłowości które wymuszają ich powtórzenie. Z tego powodu też w Gambii zaprowadzono stan wyjątkowy. Gospodarcza Wspólnota Państw Zachodniej Afryki [ang. skrót ECOWAS] upoważniła Senegal do podjęcia kierownictwa interwencji zbrojnej, czego skutkiem są obecne wydarzenia. Według napływających informacji w agresji biorą udział jeszcze żołnierze z Ghany, Nigerii i Sierra Leone.

Za: <http://xportal.pl/?p=28122&>

By lepiej zrozumieć obecną sytuację w Gambi, zamieszczam poniżej wydażenia jakie miały miejsce w poprzednich latach - od 2014 r. Za co dziękuję Redakcji xportal.pl:

=====

Gambia: Likwidacja przeżytków kolonializmu {11.III.2014}

Prezydent Gambii Yahya Jammeh poinformował o planie, zastąpienia angielskiego jako języka urzędowego językami lokalnymi. Jest to jego kolejne po październikowym wystąpieniu z Brytyjskiej Wspólnoty Narodów posunięcie zmierzające do likwidacji przeżytków kolonializmu w Gambii.

Gambia jest najmniejszym krajem na kontynencie afrykańskim. W porównaniu z innymi państwami regionu charakteryzuje się dużą stabilnością polityczną. Na arenie międzynarodowej Republika Gambii blisko współpracuje z Iranem, Wenezuelą i Kubą a wcześniej także z Libijską Dżamahiriją.

Za: <http://xportal.pl/?p=12954>

Gambia: Koniec dialogu z UE? {1 grudnia 2014 09:49}

Przedstawiciele władz Gambii zapowiedzieli, że są gotowi do zerwania wszelkich kontaktów z Unią Europejską jeśli ta zdecyduje się na ingerencję w ich polityce wewnętrznej. Stanowisko to dotyczy możliwego wstrzymania pomocy finansowej dla afrykańskiego kraju, w związku z uchwaleniem praw uznających kontakty homoseksualne za przestępstwo zagrożone karą więzienia. W tym miesiącu Unia podejmie decyzję w sprawie wstrzymania lub kontynuowania pomocy dla Gambii. Gambijski minister spraw zagranicznych zapowiedział, że wstrzymanie pomocy zostanie odebrane jako wywieranie nacisków i będzie oznaczać zakończenie jakiegokolwiek dialogu z UE, zarówno bezpośredniego jak i prowadzonego poprzez organizacje międzynarodowe. Dodał, że homoseksualizm jest zjawiskiem szkodliwym społecznie i sprzecznym z afrykańskimi tradycjami a Gambia chętnie pomoże innym państwom kontynentu w zwalczaniu tego zjawiska.

Za: <http://xportal.pl/?p=17709&>

Gambia: Próba zamachu stanu? {30 grudnia 2014 20:27}

Dzisiaj rano miały miejsce wydarzenia, które mogły być próbą zamachu stanu w Gambii. Niedaleko rezydencji prezydenckiej w stolicy kraju słychać było strzały z broni palnej, telewizja i radio przestały nadawać, a wjazdy do miasta zostały zablokowane przez wojsko. Po południu sytuacja się uspokoiła, a media rozpoczęły na powrót swoje transmisję. Według niepotwierdzonych informacji [zamieszczonych na portalu facebook na oficjalnym koncju prezydenta kraju Yahya Jammeha] za atak odpowiedzialne są siły skupione wokół byłego dowódcy gwardii Lamina Sanneha. Grupa jego żołnierzy wtargnęła do Gambii od strony Senegalu, lecz została odparta. Do zająć doszło podczas wizyty głowy państwa we Francji. Jammeh rządzi Gambią nieprzerwanie od 1996 roku, kiedy to sam przejął władzę w wyniku przewrotu.

Za: <http://xportal.pl/?p=18300&>

Gambia: Aresztowania po ataku {2 stycznia 2015 11:16}

Po niedawnym ataku na rezydencję prezydenta Gambii aresztowano kilkadziesiąt osób, w tym wielu wojskowych. Policja przejęła też duże ilości broni i materiałów wybuchowych. W wygłoszonym w środę przemówieniu prezydent Yahya Jammeh stwierdził, że atak nie był próbą zamachu stanu, lecz atakiem terrorystycznym zorganizowanym przez dysydentów mających poparcie USA, Wielkiej Brytanii i Niemiec.

Za: <http://xportal.pl/?p=18358&>

#

Noworosja: Kijów rozpoczął nową ofensywę, Zacharczenko wizytuje linię frontu {1.II.2017}

Od 28 stycznia siły ukraińskie wznowiły ciężki ostrzał artyleryjski i raketowy terytorium Noworosji. Siły zbrojne obwodów donieckiego i ługańskiego odpowiadają ogniem. Obie strony notują wysokie straty przeciwnika [wg. źródeł Donieckiej Republiki Ludowej, 90 zabitych ukraińskich żołnierzy w ciągu ostatnich 24 godzin].

Rozpoczęcie ofensywnych działań zbrojnych Ukrainy potwierdził dziś na konferencji prasowej wiceminister obrony, Igor Pawłowski.

Strony konfliktu oskarżają się wzajemnie o wzrost intensywności ostrzałów w trójkątach Donieck-Jasynowata-Awdiejewka a także o próby natarcia.

Wieczorem 31 stycznia lider DRL Aleksander Zacharczenko powiedział, że walki między powstańcami a Siłami Zbrojnymi Ukrainy odbywają się wzdłuż linii frontu o długości 50 km. Według Zacharczenki ukraińska armia ponosi ciężkie straty, prowadząc ataki w kierunku Doniecka i Makiejewki.

Premier DRL w udzielonym na linii frontu wywiadzie wskazał że powodem wznowienia ofensywy przez Ukrainę, jest chęć zniweczenia zbliżającego się porozumienia amerykańsko-rosyjskiego poprzez rozpalenie konfliktu na nowo.

Za: <http://xportal.pl/?p=28287>

#

Czy amerykański spisek przyczynił się do abdykacji Benedykta XVI? - pytają tradycjoniści prezydenta Trumpa

Czy amerykańskie służby przyczyniły się do abdykacji papieża Benedykta XVI po to, by przyspieszyć lewicową rewolucję w Kościele? Taką kwestię - według prasowych doniesień - w liście otwartym, adresowanym do Donalda Trumpa postawiła grupa katolickich tradycjonalistów. Autorzy apelu zwrócili się do prezydenta Stanów Zjednoczonych o wyjaśnienie ewentualnego wpływu obozu Demokratów na kluczowe wydarzenia w Watykanie.

Jak pisze portal dziennika „Rzeczpospolita”, wśród nadawców apelu znaleźli się między innymi: tradycjonalistyczny publicysta Christopher Ferrara, redaktor naczelny magazynu *The Remnant* Michael J.Matt oraz podpułkownik armii Stanów Zjednoczonych David L.Sonnier.

Autorzy listu nawiązali do ujawnionych już przez portal WikiLeaks fragmentów korespondencji szefa kampanii wyborczej Hillary Clinton, Johna Podesty. Wraz z innymi osobami z otoczenia ówczesnej sekretarz stanu w gabinecie Baracka Obamy snuł on w listach email rozważania

dotyczące konieczności „doprowadzenia do *katolickiej wiosny*, czyli zmian w Kościele równie rewolucyjnych jak przewroty i wojny domowe wywołane w ramach tzw. arabskiej wiosny” - pisze portal rp.pl. Celem rebelii miałoby być wywołanie w Stolicy Apostolskiej - zmian skutkujących zmianą stanowiska Watykanu w ważnych kwestiach, w duchu postulatów lewicowych i liberalnych.

Jak przypomina Hubert Kozieł, autor analizy zatytułowanej „Czy tajne służby dokonały puczu w Watykanie w 2013 roku?”, niespełna rok po wspomnianej korespondencyjnej dyskusji nastąpiła niespodziewana rezygnacja Benedykta XVI. Poprzedziła ją m.in. inwigilacja telefonu papieża przez amerykańską agencję wywiadu elektronicznego NSA oraz blokada międzynarodowych transakcji z Bankiem Watykańskim w otoczkę oskarżeń o pranie brudnych pieniędzy. „Po ogłoszeniu przez papieża zamiaru abdykacji, nagle tę blokadę zniesiono. Włoski dziennikarz Maurizio Blondet wskazywał, że to był element szantażu, mający zmusić papieża do ustąpienia. Czyżby więc ktoś z zewnątrz zagroził że zrobi z Banku Watykańskiego mini-Lehman Brothers i zada w ten sposób ogromny cios dla prestiżu Stolicy Apostolskiej?” - zastanawia się Hubert Kozieł.

Autorzy listu do Donalda Trumpa pytają też prezydenta o ewentualne kontakty amerykańskich służb z tzw. mafią kardynała Dannelsa - belgijskiego hierarchy, który przyznał się do utworzenia nieformalnej „grupy podobnej do mafii”, kontestującej poczynania Benedykta XVI. Dannels, emerytowany ordynariusz Antwerpii znany jest m.in. z nadzwyczajnej pobłażliwości wobec „lawendowej mafii” w podległej sobie diecezji.

Źródło: rp.pl – {31.1.2017}

Za: <http://www.pch24.pl/czy-amerykanski-spisek-przyczynil-sie-do-abdykacji-benedykta-xvi—pytania-tradycjonalisci-prezydenta-trumpu,49160,i.html#ixzz4XOcDUXy9>

#

Wirus odry nie istnieje! a co z innymi wirusami? {26.1.2017}

Dzisiaj, na podstawie analizy badań naukowych opublikowano wyrok Najwyższego Sądu Niemieckiego:

Wirus odry NIE ISTNIEJE ! [a co z innymi wirusami ?]

Krótko mówiąc - naukowcy po prostu pomylili element komórki z wirusem. Poza tym, wykonane badania, które wskazywały na istnienie wirusa były błędne i źle przeprowadzone.

Miliony dzieci na całym świecie zostały zaszczepione szczepionkami przeciwko chorobie wirusowej która nie istnieje. Nikt dokładnie nie wie, ile dzieci zostało trwale uszkodzonych lub nawet zmarło z powodu zastosowania tych szczepionek.

Przemysł farmaceutyczny zarobił miliardy dolarów na szczepionce przeciwko wirusowi który nie istnieje. Oczywiście, zawarte w tych szczepionkach toksyny jak najbardziej istnieją.

<https://nworeport.me/2017/01/23/german-supreme-court-rules-measles-does-not-exist/>

<http://anonhq.com/anti-vaxxer-biologist-stefan-lanka-bets-100k-measles-isnt-virus-wins-german-federal-supreme-court/>

http://www.wissenschaftplus.de/uploads/article/Protokoll_13_4_20150001.pdf

#

Sędzia Rymar beneficjentem warszawskiej reprivatyzacji? „Fakt” ujawnia co i od kogo „odzyskał” sędzia Trybunału Konstytucyjnego {31.1.2017}



Dziennik ‘Fakt’ donosi o kolejnym przypadku bulwersującej warszawskiej reprivatyzacji. Jej ofiarami padli użytkownicy garaży przy ul. Szarych Szeregów. A jednym z beneficjentów okazał się ... sędzia Trybunału Konstytucyjnego Stanisław Rymar.

Jak informuje tabloid w latach 60-tych grupa mieszkańców stołecznej Woli wybudowała garaże na gruncie należącym do Skarbu Państwa - zgodnie z ówczesnym prawem. Do początku lat 90-tych garaże były użytkowane na podstawie umowy najmu - potem miasto zmieniło najem w dzierżawę. Obiecało też właścicielom garaży oddanie gruntów w wieczyste użytkowanie, gdy wyjaśni się ich sytuacja prawna. Ale sprawa nie została zakończona. Tymczasem w 2016 r. każdy właściciel garażu dostał z ratusza pismo informujące, że grunty wraz z budynkami zostały oddane w wieczyste użytkowanie ... „spadkobiercom przedwojennych właścicieli”.

W kolejnych pismach kancelaria radcowska Pin Legal zażądała wydania gruntów i garaży w terminie 30 dni. Przy okazji okazało się, że w księdze wieczystej wśród nowych właścicieli gruntów figuruje nazwisko sędziego Rymara oraz jego dwóch córek.

W jaki sposób sędzia TK i jego rodzina dołączyli do grona spadkobierców? Dlaczego kancelaria tak długo ukrywała ten fakt? - pyta gazeta.

Przedstawiciel kancelarii odmówił wyjaśnień. Nie odpowiedział również sędzia Rymar. Dziennikarze ‘Faktu’ zapytali ekspertów o wartość terenu na Woli. „Dziesiątki milionów złotych pod eleganckie osiedle” - usłyszeli w odpowiedzi.

Za: <http://wpolityce.pl/spoleczenstwo/325539-sedzia-rymar-beneficjentem-warszawskiej-reprivatyzacji-fakt-ujawnia-co-i-od-kogo-odzyskal-sedzia-trybunalu-konstytucyjnego>

#

Morawiecki pomaga izraelskiej sieci Super-Pharm? [29.I.17]

Izraelski Super-Pharm może zostać powstrzymany przed poszerzeniem działalności w Polsce ze względu na toczące się prace legislacyjne - podaje izraelski dziennik „Haaretz”.

- Izraelska sieć farmaceutyczna ma już 68 placówek w Polsce, planuje zaś otworzyć kolejne setki - pisze dziennikarka „Haaretz”.

- Sieć aptek Super-Pharm stoi przed ryzykiem utraty jednego ze swoich najbardziej rentownych kanałów zysku, a to ze względu na trwające prace legislacyjne w Polsce, które mogłyby zablokować otwieranie tam nowych oddziałów. Sieć w Polsce jest bardzo opłacalna i pomaga zrównoważyć spadającą sprzedaż i rentowność swoich izraelskich oddziałów {...}

Super-Pharm obecnie posiada 68 oddziałów w Polsce. Propozycje zmian nie zmuszą sieci do sprzedania żadnego z jej oddziałów, ale blokują ją przed rozszerzeniem. Super-Pharm planował otworzyć setki oddziałów w Polsce w ciągu najbliższych kilku lat {...}

Warto wspomnieć, że podczas ostatniego pobytu Ministra Rozwoju - Mateusza Morawieckiego w Izraelu, poruszany był temat zmian w polskim prawie farmaceutycznym, który wpłynie na możliwość rozwoju sieci aptecznych. Kilka dni temu wicepremier ogłosił, iż sprzeciwia się wprowadzeniu w Polsce „apteki dla aptekarza”.

- W trakcie wizyty w Izraelu zapadły uzgodnienia iż reprezentowana na spotkaniu strona rządowa podejmie działania mające na celu rozwiązanie podnoszonego problemu - podawała niedawno w swoim stanowisku do projektu nowelizacji prawa farmaceutycznego, Polska Agencja Informacji i Inwestycji Zagranicznych.

Źródło: Haaretz/Sejm.gov.pl

Za:

https://farmacja.pl/morawiecki-pomaga-izraelskiej-sieci-super-pharm?utm_source=newsletter&utm_medium=email&utm_campaign=Polski%2520Portal%2520Farmaceutyczny%2520-%2520Podsumowanie%2520tygodnia

[pharm?utm_source=newsletter&utm_medium=email&utm_campaign=Polski%2520Portal%2520Farmaceutyczny%2520-%2520Podsumowanie%2520tygodnia](https://farmacja.pl/morawiecki-pomaga-izraelskiej-sieci-super-pharm?utm_source=newsletter&utm_medium=email&utm_campaign=Polski%2520Portal%2520Farmaceutyczny%2520-%2520Podsumowanie%2520tygodnia)

#

Morawiecki wyraca projekt „Apteka dla aptekarzy” Niebawale świństwo {25.I.2017}

Nie minął tydzień, jak opisywałem silnie prospołeczny projekt, zwany w środowisku „Apteki dla aptekarzy” [1].

Wszystko wyglądało dobrze, można by powiedzieć, że było zaklepane i Prawo i Sprawiedliwość realizuje swój słuszny postulat odzyskiwania gospodarki polskiej dla Polaków.

A dzisiaj czuję się jak idiota, wystrychnięty na dudka.

Pan premier Mateusz Morawiecki wrócił z zagranicznych wojaży, i w poniedziałek [23.I.2017] oświadczył w TVN24:

“...Rozmawialiśmy o tym na Komitecie Ekonomicznym Rady Ministrów i uzgodniliśmy, że apteka nie powinna być tylko dla farmaceuty, że owszem, farmaceuta powinien być w każdej aptece i to jest bardzo ważne, żeby tę fachowość utrzymać, bo apteka to jest coś więcej niż tylko sklep” [2].

Głęboka mądrość, czy beczelna hipokryzja?

Praktycznie od roku Ministerstwo Zdrowia pracuje nad ustawą, są konsultacje, są uzgodnienia i wreszcie jest wspólna zgoda.

A tu nagle, jak podejrzewam, wicepremier za granicą spotyka się z potężnymi lobbystami farmaceutycznych koncernów i wyraca oczekiwaną przez polskich aptekarzy ustawę do góry nogami.

Wyraca na korzyść zagranicznych sieci i ich polskich słupów, co w rezultacie doprowadzi do przejęcia całego rynku leków przez parę najpotężniejszych graczy, jak np. stało się ostatnio w Norwegii, gdzie teraz tylko trzy sieci dyktują państwu warunki.

Polscy aptekarze polegli więc w walce z międzynarodową ośmiornicą korporacji, a PiS choćby nie wiadomo co obiecywał, okazał się takim samym pętakiem, jak jego poprzednicy.

Miałem sporo sympatii dla premiera Morawieckiego. Zawiódł mnie. Okazuje się, że jego deklaracje nie były uczciwe i w danej sytuacji zawsze wybierze stronę wielkiego kapitału.

“W środę [tj. 24.I.] wniosek o odrzucenie projektu w całości z sugestią skierowania go do prac w ministerstwie zdrowia i włączenia do trwających prac nad dużą nowelizacją prawa farmaceutycznego zgłosił Michał Cieślak [PiS].

“Projekt wzbudza wiele kontrowersji w szerokim zakresie; głównie w obszarze skutków regulacji - wpływu i oddziaływania na rynek hurtowy i detaliczny leków” - powiedział uzasadniając wniosek. Dodał, że tak głęboka zmiana i ingerencja w rynek z zakresu bezpieczeństwa zdrowia wymaga szczegółowej analizy i oceny wpływu regulacji, konsultacji międzyresortowych i społecznych. Wniosek zyskał poparcie większości [3].

Czuję się autentycznie, jak głupek. Pięć lat walczę o to by w aptekarstwie było normalnie. Aby było tak, jak we Francji, Niemczech, Włoszech i Hiszpanii. Aby na tym rynku nie rządziły wielkie międzynarodowe korporacje, co zawsze prowadzi do monopolu, czy zmowy cenowej, kosztem pacjenta. I nic by nie było, gdyby nie to, że PiS zdecydowanie obiecywał takie prospołeczne, popierające małe firmy rozwiązanie.

Niestety, opinia społeczna znaczący na prawdę niewiele w porównaniu z tłustymi lobbystami z wypchanymi portfelami.

Czy niezłomny Kornel Morawiecki nadal będzie tak dumny ze swego syna? Czy może trochę się zawstydzi, że sprzedał swojego chłopaka wielkim korporacjom.

Z ostatniej chwili

Właśnie, jak to piszę na gorąco radio podaje wiadomość:

Z Ministerstwa Zdrowia odchodzą dwaj wiceministrowie: Jarosław Pinkas oraz Piotr Warczyński [4].

Czy to oznacza, że walka trwa? Może jest jeszcze jakaś nadzieja dla polskich aptekarzy ... [przed przejściem przez firmy izraelskie].

[1] <http://gazetabałtycka.pl/promowane/odebrac-polakom-apteki-wojna-trwa>

[2] <http://www.rp.pl/Zdrowie/301259927-Komisja-ds-deregulacji-za-odrzu-ceniem-projektu-apteki-dla-aptekarza.html#ap-1>

[3] <http://radioem.pl/doc/3670257.Nie-bedzie-apteki-dla-aptekarza>

[4] <http://www.rynekzdrowia.pl/Finanse-i-zarzadzanie/Jednak-polecialy-glowy-w-Ministerstwie-Zdrowia,169576,1.html>

Źródło: <http://niepoprawni.pl/blog/jazgdyni/morawiecki-wywraca-projekt-apteka-dla-aptekarzy-niebywale-swinstwo>

Za: <http://niepoprawni.pl/blog/jazgdyni/morawiecki-wywraca-projekt-apteka-dla-aptekarzy-niebywale-swinstwo>

#

Polska: CETA, czyli PiS zdradza Polskę {1.II.2017}

Marian Piłka, wiceprzewodniczący partii Prawica Rzeczypospolitej, zapowiedział na 14 lutego protest przeciw ratyfikowaniu CETA - układu o wolnym handlu między UE a Kanadą.

- *Problem jest w kilku różnych sprawach. Przede wszystkim ta umowa likwiduje suwerenność państwa nad korporacjami działającymi na jego terenie* - mówił Marian Piłka w wywiadzie dla dziennika 'Rzeczpospolita'. Dodał, iż jego obawy budzi sąd arbitrażowy, który powstanie wraz z parafowaniem umowy, a który będzie rozstrzygał spory, między korporacjami a poszczególnymi państwami. Zdaniem prawnicowego polityka to korporacje będą miały większe szanse.

- *Mamy małe szanse, by wprowadzić kogoś do takiego sądu arbitrażowego [...]. Zapisy tej umowy dają tak duże kompetencje korporacjom, że państwo jest po słabszej stronie* - przekonywał Piłka. W jego ocenie korporacje będą mogły wpływać na decyzje sądu arbitrażowego poza postępowaniem.

- *Korporacje posługują się różnymi możliwościami, także pozaprawnymi* - ostrzegł. Według wiceprezesa Prawicy RP problemami wiążącymi się z umową są również ciosy spadające na rolnictwo które ucierpi m.in. z powodu zalania Polski przez modyfikowaną genetycznie żywność.

- *Gdyby rząd zablokował, to umowa by nie weszła. [...] Cała ideologia PiS to mówienie iż doprowadził do powstania z kolan, ale umowa CETA to powrót na te kolana* - podsumował Piłka.

Za: <http://xportal.pl/?p=28286>

#

Robota polskich chirurgów najlepszym przeszczepem na świecie! Ekipę prof. Maciejewskiego wskazało 93% najlepszych specjalistów

{19.I.2017}



Prof. Adam Maciejewski i jego pacjent

Przeprowadzony w Centrum Onkologii w Gliwicach złożony przeszczep narządów szyi, został uznany za najlepszy przypadek w dziedzinie chirurgii mikronaczyniowej w roku 2016 przez Amerykańskie Towarzystwo Chirurgii Rekonstrukcyjnej i Mikronaczyniowej.

Przeszczep przeprowadzony przez zespół pod kierownictwem prof. Adama Maciejewskiego u 37-letniego wówczas pacjenta objął krtań, tchawicę, gardło, przełyk, tarczycę z przytarczycami, struktury mięśniowe oraz powłokę skórą przedniej ściany szyi.

Amerykańskie Towarzystwo Chirurgii Rekonstrukcyjnej i Mikronaczyniowej [American Society for Reconstructive Microsurgery - ASRM], zrzeszające ponad 500 najlepszych światowych specjalistów z dziedziny chirurgii, przyznało - podczas zakończonego właśnie dorocznego zjazdu - 93 procentami głosów nagrodę w kategorii 'best case' prezentacji pt. „Złożona allotransplantacja narządów szyi”, zgłoszonej przez prof. Adama Maciejewskiego i dr hab. Łukasza Krakowczyka, jedynych w Polsce czynnych członków ASRM. Praca, wybrana spośród około 300 zgłoszonych prezentacji z całego świata, została uznana za najlepszy przypadek w dziedzinie chirurgii mikronaczyniowej w 2016 roku.

Biorca przeszczepu w 2001 r. przeszedł przeszczep nerki z powodu nefropatii, w związku z tym stale przyjmuje leki immunosupresyjne. W 2006 r. zachorował na ostrą białaczkę szpikową, a w 2009 r. zdiagnozowano u niego zaawansowanego raka krtani. Mężczyzna, był leczony radioterapią. Konieczne było usunięcie krtani oraz stała tracheostomia. Nastąpiły powikłania - martwica dolnego gardła i przełyku, rozległa przetoka skórna.

Po nieudanych próbach odtworzenia drogi pokarmowej i zamknięcia przetoki założono mu gastrostomię, przez którą chory się odżywił. Z powodu braku tarczycy i przytarczyc - musiał też stale przyjmować hormony tarczycy i wapń.

W 2013 r. chory po raz pierwszy trafił do Centrum Onkologii w Gliwicach. W 2014 r. lekarze odtworzyli u mężczyzny drogę pokarmową, wykorzystując mikronaczyniowy płat jelitowy. Usunięto gastrostomię, przywracając anatomiczną drogę pokarmową. W 2015 r. zakwalifikowano go do allotransplantacji narządów szyi, jak tłumaczyli lekarze, za zabiegiem przemawiał brak cech nawrotu chorób nowotworowych, zła jakość

życia oraz fakt, że tak czy inaczej, pacjent musiał przyjmować leki przeciwko odrzutom. „Pod tym względem był idealnym kandydatem” - tłumaczył wówczas prof. Maciejewski.

Przeszczep trwał 17 godzin i przebiegł zgodnie z precyzyjnie przygotowanym planem. Lekarze usunęli struktury bliznowate szyi i zaimplantowali przeszczep, odtworzyli też drogi pokarmową i oddechową.

To kolejne wyróżnienie dla lekarzy z Gliwic, przyznane przez Amerykańskie Towarzystwo Chirurgii Rekonstrukcyjnej i Mikronaczyniowej. Kilka lat temu pierwszy przeprowadzony w Polsce przeszczep twarzy został uznany za najlepszy na świecie zabieg rekonstrukcyjny 2013. Był to pierwszy na świecie przeszczep twarzy ze wskazań życiowych. 33-letni pacjent miał wypadek w pracy - maszyna do cięcia kamieni amputowała mu większą część twarzy. Ze względu na rozległość obrażeń, utrudniających oddychanie i jedzenie oraz duże ryzyko infekcji bez przeszczepu w dłuższej perspektywie nie miałby szans na przeżycie.

Zespół, pod kierownictwem prof. Adama Maciejewskiego, przeprowadził też przeszczep twarzy u 26-letniej kobiety, od dzieciństwa cierpiącej na nerwiakowłókniakowatość - łagodny nowotwór o podłożu genetycznym, który rozrastając się może jednak zagrażać życiu i jest uznawany za jedno z głównych wskazań do przeprowadzenia przeszczepu twarzy.

Za: <http://wolnosc24.pl/2017/01/19/roboata-polskich-chirurgow-najlepszym-przeszczepem-na-swiecie-ekipe-prof-maciejewskiego-wskazalo-ja-93-najlepszych-specjalistow-swiata/>

#

Szydło, Tusk, Komorowski, Kwaśniewski po tej samej stronie. Polityka to teatrzyk dla ubogich

„The International Visitor Leadership” to szkolenia prowadzone przez Departament Stanu USA, do których wybierane są wyłącznie osoby mające szansę w przyszłości zostać liderami w dziedzinach polityki, mediów czy biznesu. Jak czytamy na stronie Ambasady USA, do programu nie można się zgłosić, tylko trzeba być wytypowanym przez stronę amerykańską.



Uczestnicy szkolenia z Polski:

Mieczysław Rakowski szkolony w 1978, polski premier w latach 1988-89.

Hanna Suchocka szkolona w 1988. W latach 1992-1993 premier Polski, w latach 1997-2000 minister sprawiedliwości i prokurator generalny, w latach 2001-2013 ambasador Rzeczypospolitej Polskiej przy Stolicy Apostolskiej oraz Zakonie Maltańskim, w latach 2015-2016 pierwsza wiceprzewodnicząca komisji weneckiej.

Aleksander Kwaśniewski szkolony w 1994, polski prezydent 1995-2005.

Donald Tusk szkolony w 1995, polski premier 2007-2014, obecnie przewodniczący Rady Europejskiej [od grudnia 2014].

Kazimierz Marcinkiewicz szkolony 2000, polski premier od 31 października 2005 do 14 lipca 2006, w 2006 pełniący obowiązki prezydenta m.st. Warszawy, dyrektor w Europejskim Banku Odbudowy i Rozwoju w Londynie [2007-2008].

Bronisław Komorowski szkolony 2006, polski prezydent 2010-2015.

Beata Szydło szkolona w 2004, polski premier aktualnie urzędujący [2016].

A Polacy śledzą kolejne „starcia” między PiS a PO...

Za: <https://uderzwfalsz.wordpress.com/2016/05/21/szydlo-tusk-komorowski-kwasniewski-po-tej-samej-stronie-polityka-to-teatrzyk-dla-ubogich/#more-3965>

#

Nowy biskup Krakowa - wróg 'Wyborczej' {29.1.2017}



28 stycznia w katedrze wawelskiej odbył się ingres nowego metropolity krakowskiego, arcybiskupa Marka Jędraszewskiego. W katedrze odczytano bullę papieską powołującą ks. Jędraszewskiego na tron arcybiskupi w Krakowie, po czym na jego ramiona nałożono zabytkowy racjonal św. Jadwigi, a nuncjusz apostolski, arcybiskup Salvatore Pennacchini, uroczyście wręczył mu pastoral.

W ingresie udział wzięli prezydent A. Duda i premier B. Szydło oraz tysiące mieszkańców Krakowa.

Papież Franciszek powołał arcybiskupa Jędraszewskiego, wcześniej metropolitę łódzkiego, na następcę kard. Stanisława Dziwisza bullą z 8 grudnia 2016 r. Kiedy informację tę podały media w Polsce, niezadowolenie wyraziła m.in. „Gazeta Wyborcza”. Przypomniano wówczas kazanie ks. Jędraszewskiego, w którym mówił on:

Mogę sobie łatwo wyobrazić, że za jakiś czas, mam nadzieję, że sam tego nie dożyję, że w roku 2050 nieliczni biali będą pokazywani innym rasom ludzkim - tu, na terenie Europy - tak, jak Indianie są pokazywani w Stanach Zjednoczonych w rezerwach. Byli sobie kiedyś tacy ludzie, którzy tu zamieszkiwali, ale przestali istnieć na własne życzenie, ponieważ nie potrafili uznać tego, kim są od strony biologicznej. Nawiązując do wiersza Józefa Andrzeja Szczepańskiego „Czerwona zaraza”, będącego jednym wielkim oskarżeniem czerwonego bolszewizmu, musimy jednoznacznie stwierdzić: obecnie przychodzi do nas lewacka zaraza.

O „gender studies”, pretendujących do miana nauki, powiedział natomiast:

Praktycznie jest to ideologia, szalenie niebezpieczna, która prowadzi do śmierci danej cywilizacji. Jest to też teoria coraz bardziej przyjmowana, czy może nawet narzucana - w Europie i Stanach Zjednoczonych.

Za: <http://xportal.pl/?p=28241>

LIST GRATULACYJNY MATEUSZA PISKORSKIEGO DO DONALDA TRUMPA, PREZYDENTA USA {21.1.2017}

Szanowny Panie Prezydencie!

Pragnę złożyć Panu serdeczne gratulacje z okazji wyboru na urząd 45-go Prezydenta Stanów Zjednoczonych Ameryki. Życzę Panu Prezydentowi skutecznej realizacji programu wyborczego na rzecz wolności i wzrostu poziomu życia wszystkich Amerykanów oraz zapewnienia pokoju i bezpieczeństwa w układzie stosunków międzynarodowych.

Jestem przekonany, że zapowiedzi zmian w sferze polityki międzynarodowej, których jest Pan Prezydent autorem, są ze wszech miar korzystne nie tylko dla USA, ale również dla naszego kraju - Polski. Ich realizacja może znacząco poprawić wizerunek i wzmocnić potencjał Stanów Zjednoczonych na arenie globalnej, zrywając z wyjątkowo szkodliwym przekonaniem, iż Waszyngton powołany jest do stania na straży interesów korporacji międzynarodowych i kapitału finansowego. Pańska prezydentura może oznaczać zwycięstwo demokracji i poszanowania woli obywateli nad systemem, który ekonomista John Perkins określił celnie mianem korporatokracji. Wyzwolenie Stanów Zjednoczonych spod dyktatu korporacyjnego globalizmu może stanowić tak długo wyczekiwany początek emancypacji również innych państw świata, w tym rozwijających się, do których należy Polska.

Panie Prezydencie! Niniejszy list piszę do Pana jako Polak, Przewodniczący partii politycznej ZMIANA, więzień politycznych obecnych elit władzy, rządzących w moim kraju. Działania podejmowane z inspiracji Centralnej Agencji Wywiadowczej koordynującej decyzje państw świata i wywiadu, doprowadziły do kuriozalnej sytuacji, w której opozycja polityczna w Polsce jest więziona i represjonowana. Trafiliem do aresztu za głoszenie poglądów i też w dużej mierze zbieżnych z opiniami wyrażonymi przez Pana, w trakcie kampanii wyborczej. Padłem w Polsce ofiarą podobnej kampanii kłamstw i pomówień, jak te, które waszyngtoński establishment kierował pod pańskim adresem. Być może dlatego pańska prezydentura obudziła we mnie i członkach mojej partii szczerą nadzieję na zmiany w polityce globalnej, które mogą rozpocząć się właśnie w Stanach Zjednoczonych pod Pana kierownictwem. Jestem przekonany, że gruntowna reforma ładu międzynarodowego powinna zostać zainicjowana właśnie przez pański kraj, wykorzystywany do tej pory instrumentalnie i wbrew własnym interesom przez ponadnarodowe kręgi finansowe, traktowany jako narzędzie przez struktury takie jak Komisja Trójstronna, o której tak pisał Senator Barry Goldwater: „jest międzynarodowa i jest przeznaczona aby być środkiem dla multinarodowej konsolidacji interesów bankowych i handlowych, procesy te mogą być

urzeczywistnione poprzez przejęcie kontroli nad polityką rządu Stanów Zjednoczonych”. Czekamy w Polsce na pańskie decyzje, przede wszystkim w sferze kilku kluczowych dla obu naszych krajów kwestii.

Wielomilionowa rzesza Amerykanów polskiego pochodzenia wniosła ogromny wkład w budowę i rozwój pańskiego kraju. Od lat, była oszukiwana przez waszyngtońskie elity w sprawie zniesienia wiz dla obywateli polskich podróżujących do USA. Polacy z pewnością nie stanowią zagrożenia dla bezpieczeństwa i porządku publicznego Stanów Zjednoczonych. Pańskie deklaracje dotyczące liberalizacji reżimu wizowego mogą zostać bez przeszkód, zrealizowane z korzyścią dla obywateli naszych krajów.

Wielką nadzieją napawają pańskie zapowiedzi rewizji polityki wielostronnych porozumień handlowych, które w obecnym kształcie, stanowią bezpośrednie zagrożenie dla konsumentów i producentów, zawierających je stron. Odrzucenie Transatlantyckiego Partnerstwa Handlowego i Inwestycyjnego [TTIP] stanowić będzie gwarancję dalszego partnerskiego, bilateralnego rozwoju współpracy gospodarczej i wymiany handlowej pomiędzy USA i poszczególnymi krajami członkowskimi Unii Europejskiej. Konsekwentna krytyka niesprawiedliwych, opartych na dumpingu płacowym umów takich jak NAFTA, sprawić może że także Europa cofnie się przed działaniami zagrażającymi stabilności i ładowi gospodarczemu - szaleńczą deregulację i niekontrolowaną liberalizację handlu zewnętrznego. Pańska prezydentura wiąże się z ogromną nadzieją dla Polski i oczekiwaniem że TTIP trafi na śmietnik historii.

Mamy również w Polsce nadzieję, że będzie Pan pierwszym od wielu lat przywódcą amerykański który nie będzie prowokował kolejnych konfliktów międzynarodowych mających swe źródła w zamachach stanu, podsycaniu wojen domowych i destabilizacji państw Bliskiego Wschodu i Afryki Północnej. Jako Prezydent Stanów Zjednoczonych może Pan doprowadzić do skutecznego i zgodnego z prawem pociągnięcia do odpowiedzialności tych przedstawicieli kręgów politycznych i wywiadowczych USA, którzy sprowadzili na współczesny świat zagrożenie terrorystyczne. Ufamy, że jest Pan Prezydentem zdolnym do ostatecznego zaprowadzenia pokoju w Syrii, na gruncie uznania i współpracy legalnych władz tego kraju, przy współdziałaniu z państwami prowadzącymi obecnie bezkompromisową kampanię antyterrorystyczną, w szczególności z Federacją Rosyjską i Iranem. Prawdziwa walka z terroryzmem wymaga szerokiej współpracy faktycznie nią zainteresowanych podmiotów, co wielokrotnie Pan zauważał.

Panie Prezydencie! Jest Pan pierwszym od lat politykiem amerykańskim, który potrafi nazywać rzeczy po imieniu, odrzucając zasłonę fałszu i obłudy. Wystąpił Pan między innymi z trafną diagnozą kryzysu na Ukrainie, który rozpoczął się od inspirowanego z zewnątrz przewrotu w lutym 2014 roku. W marcu 2014 roku wraz z kilkudziesięcioma niezależnymi ekspertami z krajów UE i USA miałem możliwość obserwacji wydarzeń na Krymie. Jak słusznie Pan zauważył, mieszkańcy tego półwyspu w sposób wolny i nieskrępowany podjęli w referendum decyzję o swej przyszłości. Ich wybór, powinniśmy wszyscy uszanować. Polska była rozgrywana przez poprzednią administrację Białego Domu do zaogniania konfliktu ukraińskiego oraz działań prowokacyjnych przeciwko Rosji. Wyrażamy głęboką nadzieję, że bez zbędnej zwłoki przeprowadzi Pan konstruktywny dialog z Prezydentem Władimirem Putinem, traktując go jako racjonalnego partnera w dziele stabilizacji sytuacji międzynarodowej. Bezpieczeństwo Polski zależy w znacznym stopniu od reaktywacji dialogu na linii WaszyngtonMoskwa.

Z całą mocą apelujemy też do Pana Prezydenta o natychmiastową rezygnację z przebywania na terytorium Polski i krajów bałtyckich sił NATO i USA. Nieodpowiedzialna decyzja administracji Prezydenta Baracka Obamy w tej kwestii, ewidentnie zwiększyła napięcie międzynarodowe w Europie Środkowej i Wschodniej. Prośby o sprowadzenie i dyslokację amerykańskich żołnierzy w Polsce kierowane były i są przez nieodpowiedzialnych, zaślepionych nienawiścią do Rosji, polityków polskich. Stany Zjednoczone, nie mogą sobie w tej sprawie pozwolić na uleganie presji i wpływom awanturników i podżegaczy wojennych. Naród polski, podobnie jak amerykański pragnie pokoju i współpracy, a nie prowokowania naszych konfliktów politycznych i zbrojnych. Dlatego prosimy i apelujemy ani jednego żołnierza USA na tzw. Wschodniej Fłance NATO!

Panie Prezydencie! Niech mi będzie wolno na koniec zaapelować do Pana o wywarcie wpływu na CIA, by agencja ta nie wykorzystywała podległych sobie służb wywiadowczych i kontrwywiadowczych w krajach Europy Środkowej do neutralizowania osób krytykujących poczynania waszyngtońskich elit. Jako lider partii politycznej opowiadającej się za opuszczeniem przez Polskę struktur NATO, jestem od wielu miesięcy przetrzymywany bez wyroku w więzieniu. Istnieją przesłanki do stwierdzenia, iż służby amerykańskie przekazywały instrukcje i wytyczne w mojej sprawie polskiej Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego. Jestem przekonany, że obejmując urząd Prezydenta Stanów Zjednoczonych Ameryki, postawi Pan tamę tego rodzaju patologicznym politykom.

Jeszcze raz życzę Panu i Amerykanom prezydentury wolnej i realizującej pragnienia narodu amerykańskiego identyfikującego się z hasłem “Make America great again!”

Z wyrazami szacunku!

/-/ Dr Mateusz Piskorski

Przewodniczący ZMIANY, więzień polityczny.

Za: <http://ewinia.nowyekran.pl.neon24.pl/post/136505.list-gratulacyjny-do-donald-trumpa-prezydenta-usa>

„ZABIERAJĄ NAM DZIECI!” ROZPACZ BRYTYJSKIEJ POLONII. POWTÓRKA Z '46? {22.1.2017}

Rasistowskie i niewdzięczne traktowanie Polaków na brytyjskich wyspach znane jest nie od dzisiaj. Zaraz po II Wojnie Światowej, z której w 1940 r. Londyn wyszedł cało dzięki odwadze pilotów z Dywizjonu Kościuszkowskiego 303, polskich bohaterów potraktowano jak śmieci. Po zwycięstwie nad kolejnym ciemnym dziełem - Unią Europejską i dokonanym Brexicie, część Brytyjczyków traktuje Polaków jak ludzi gorszej kategorii. Historia zatacza koło?

W 1946 r. polskim lotnikom wręczono list od ministra spraw zagranicznych Wielkiej Brytanii - Ernesta Bevina, w którym informowano o bliskim rozwiązaniu wszystkich polskich oddziałów wojskowych oraz „bezwłocznym powrocie do ojczyzny”.

„Dziękujemy Panu za wkład w nasze zwycięstwo. Niestety, nie może Pan pozostać w Anglii” - czytali we wręczonych listach ci, którym Brytyjczycy zawdzięczają zwycięstwo w podniebnej bitwie o Anglię.

„Oto nagle stałem się śmieciem” [1946]

Niespełna trzy miesiące później, 8 czerwca 1946 r., Wielka Brytania urządziła imponującą Defiladę Zwycięstwa, na którą zaproszono - reprezentantów komunistycznej Polski, nie zaś tych, których tysiące walczyły pod brytyjską komendą. W tym samym miesiącu, przeprowadzono ogólnonarodowy sondaż, w którym pięćdziesiąt sześć procent Brytyjczyków opowiedziało się za odesłaniem Polaków do kraju, na murach zaczęły pojawiać się antypolskie hasła, zaś na ulicach wznoszono okrzyki: „Polacy, precz do domu!”. Za granicę odsyłano tych, którym w ogromnej mierze zawdzięczali niepodległość. Gdy Brytyjczycy byli w potrzebie, odznaka Dywizjonu działała na nich jak magnes. Co więcej, nie jeden był w stanie się o nią pobić. Tym razem, na jej widok, lwia część zdradzieckich Anglików, reagowała szyderstwem i kpiną. Owszem, byli też i tacy politycy, którzy nie tolerowali panującego na Wyspach rasizmu wobec bohaterkich Polaków. „Wątpię, czy czynniki rządowe zdają sobie sprawę, jak wielu szykan doznali [Polacy]”. Niewielu spośród polskich lotników pozostało w Anglii. Zdecydowaną większością z nich - pomiatano na rynku pracy, stąd musieli się chwytać pracy na własny rachunek, zwłaszcza w rolnictwie.

„Jeszcze niedawno cieszyłem się przesadnym prestiżem i historycznym uwielbieniem [...]. I oto nagle stałem się śmieciem, którego wszyscy chcą się pozbyć - beużytecznym, uciążliwym. Bardzo trudno to było znieść” - wspominał polski pilot, jak bolała i gniewała go nagła zmiana postawy Anglików.

„Nigdy więcej polskich szkodników” [2016]

W sierpniu bieżącego roku, cała Polska usłyszała o morderstwie na 40-letnim Polaku. Fizyczna agresja wymierzona w naszych rodaków, nie zamknęła się w odosobnionym akcie z Harlow. Brutalne pobicia są zgłaszane przez Polaków na policji. Ta jednak, słysząc że ma do czynienia z „Polaczkiem” - najczęściej odmawia przyjęcia zgłoszenia o pobiciu.

Kilka tygodni temu samochód mieszkającej w Edynburgu Marleny został obrzucony jajkami, zaś nią samą obrzydliwymi, rasistowskimi inwektywami. Pokrzywdzona czekała na interwencję policji przez osiem godzin słysząc w słuchawce „To tylko jajka i wyzwiska”. - Teraz to są jajka, ale nie wiadomo co będzie dalej - powiedziała zgłaszająca przestępstwo, na co policja nie zareagowała.

W czasie, gdy funkcjonariusze odsyłali ją z kwitkiem, grupa oprychów dewastowała jej samochód i wyzywała od „pieprzonych” Polaków.

Dosłownie kilka dni temu, na zgłoszenie brutalnie pobitej Polki na lotnisku w Anglii, nie odpowiedzieli obecni tam policjanci. Inaczej było w przypadku Afrykanki, która tego samego dnia prosiła stróżów prawa o interwencję.

Na Ośrodku Społeczno-Kulturalnym w Hammersmith, czy polskich sklepach można odnaleźć napisane sprejem słowa „Polacy do domu”. Te same, które w 1946 dedykowano bohaterkim, polskim pilotom.

- Niemal codziennie słyszę w pracy o wyzwiskach, a nawet pobiciach Polaków. Mimo pięknych słów polityków nikt nie chce się zainteresować sprawą. Nawet odnoszę wrażenie, że policja współpracuje z rasistami - obawia się mieszkający od dziesięciu lat w Londynie Krystian.

Nasz rozmówca twierdzi, że niczym nie uzasadnione zachowania o charakterze ksenofobicznym czy rasistowskim, spotęgowały się po Brexicie.

- Nie wiem skąd tyle agresji wobec Polaków. Polacy nie objijają się w Anglii. Pracują dla dobra tego kraju. Tymczasem wydaje się, że hołubi się czarnoskórych i islamistów, którzy w dużej mierze zdzierają z państwa socjal, objijając się przy tym dniami o nocami - mówi Krystian, którego są potwierdzeniem słów Jaydy Fransen z wywiadu dla Polski Niepodległej.

Wielu Polaków mieszkających w Anglii boi się o swoje życie. Poza wulgarnymi okrzykami i napisami na murach, wzbudzają w nich lęk drukowane ulotki z napisami: „Nigdy więcej polskich szkodników” oraz „Wrócić do domu polskiego szumowiny” [pisownia oryginalna - przyp. red.].

- Wieczorem wychodzę z domu tylko z chłopakiem. Najzwyczajniej boję się o swoje życie. W Polsce nie ma dla mnie pracy w zawodzie, dlatego muszę tu zostać - mówi Katarzyna, pracująca w Debry od 5 lat.

„Zabraliśmy ci dzieci, ale masz się nie przejmować” [2016]

Angielski rasizm nie kończy się na atakach fizycznych i wyzwiskach. Polacy mieszkający na terenie Wielkiej Brytanii zmagają się z tamtejszą opieką społeczną [Social Service], a konkretnie z odbieraniem polskich dzieci.

Odbieranie dzieci Polakom przez Social Service stało się plagą. Powody odbierania dzieci w zdecydowanej większości są fingowane lub artykułowane jako „prawdopodobieństwo”. A to za niewyjaśnionego guza na głowie 2-latki, a to za krostki na genitaliach 5-latka, a to za pozostawienie samego dziecka w domu, a ma już przecież 11 lat, a to za klapsa czy brud w mieszkaniu...

- Stwierdzono, że prawdopodobnie mogło dojść do potrząśnięcia mojego dziecka, aczkolwiek nikt nie jest w stanie tego stwierdzić - mówi Ewelina, mieszkająca w Anglii matka jedenastomiesięcznego dziecka.

W wyniku wymyślonego „potrząśnięcia dzieckiem”, mającego świadczyć o agresji w rodzinie Eweliny, dziecko do tej pory jest ciągnane po różnych rodzinach zastępczych, zaś sąd zdecydował o konieczności zupełnej separacji dziecka od matki, gdyż „istnieje ryzyko porwania niemowlaka do Polski”.

- Już nie wiem co mam zrobić, by odzyskać syna - rozpacza Ewelina.

Pokrzywdzona matka zwraca się do wszystkich możliwych instytucji, wręcz błagając o pomoc. Bez skutku.

Podobny problem ma Karolina, której w zeszłym roku odebrano trójkę synów. Rzeczywiście, rodzina przechodziła kryzys - jednak należy go sklasyfikować w kategorii rodzinnych kłótni i nieporozumień. Opieka społeczna wykorzystała okazję i pod pretekstem rzekomej „patologii” w rodzinie, matkę aresztowano, a dzieci oddano do rodzin zastępczych.

- Wiem, że zabraliśmy ci dzieci, ale masz się nie przejmować - usłyszała od Karolina od pracownika Social Service.

Haniebny proceder odbierania polskich dzieci trwa w najlepsze, a Social Service polskim rodzinom gotuje piekło. Wspomniane przypadki nie są odosobnione. Są ich dziesiątki, a historie nie są zmyślone przez rodziców, którzy nie potrafili się zająć swoimi pociechami. Polscy politycy, podobnie jak media, zdają się lekceważyć problem. Jedynie partia Kukiz'15, 12 września zorganizowała konferencję Parlamentarnego Zespołu „Dobro dziecka jako cel najwyższy”, w którym podjęto pod dyskusję problem odbierania dzieci polskim obywatelom za granicą. Niestety, konferencję zignorowała czwarta władza i parlamentarzyści.

Dlaczego Polacy?

Trzeba mieć na uwadze, że pracownicy socjalni wybiórczo i nie przypadkowo traktują rodziców. Swego czasu w Wielkiej Brytanii było głośno o hindusie, który syna bił kijem, a jedyną konsekwencją jaka spotkała ojca, było odesłanie na specjalny kurs rodzicielski. Tymczasem w przypadku Polaków dzieci są odbierane niejako z automatu, na podstawie nawet najbardziej błahych i niedorzecznych przesłanek. - Biorąc pod uwagę te wszystkie czynniki, zapytać należy dlaczego problem zabierania dzieci dotyka właśnie Polaków?

W pierwszej kolejności jest to efekt lewicowego fundamentalizmu, mającego na celu rozbijanie rodzin, wznoszonych na chrześcijańskich wartościach z którymi identyfikowani są mieszkańcy Europy Środkowo-Wschodniej. Służy temu między innymi przydzielanie dzieci do wysoko sytuowanych związków gejowskich, czego niedawno doświadczyła dwójka dzieci pokrzywdzonej Rumunki.

Rodziny zastępcze nie są przypadkowe. Bardzo często są to właśnie homoseksualiści którzy odczuwają w sobie potrzebę rodzicielstwa oraz kobiety, które dokonały w przeszłości aborcję, teraz zaś mając problem z zajściem w ciążę.

Ponadto, haniebny proceder odbierania dzieci podyktowany jest też m.in. względami finansowymi. Angielskie rodziny zastępcze, za wychowywanie odebranego dziecka otrzymują około 2 400 funtów miesięcznie i mają zniżki podatkowe, zaś pracownicy Social Service, za każde odebrane dziecko dostają premię.

Na tym nie koniec. Zapytać można, dlaczego dyskryminacja dosięga jedynie dzieci imigrantów z Europy Środkowo-Wschodniej, nie zaś na przykład tzw. islamistów [wahabitów]. Odpowiedzi są dwie, niczym naczynia wzajemnie ze sobą połączone. Polskie dzieci są „w cenie”. Proszą o nie kandydaci do rodzicielstwa. Grzeczne i dobrze wychowane są w stanie spełnić marzenie niejednego rodzica zastępczego. Ponadto, jakkolwiek dyskryminacja islamistów, skończyłaby się międzynarodowym skandalem. Za pokrzywdzonymi islamistami opowiedziałby się tabun lewackich organizacji. Inaczej w przypadku Polaków, rząd Beaty Szydło zdaje się nie dostrzegać problemu, nie mówiąc już o brytyjskich politykach, instytucjach i mediach...

List do Prezydenta RP

Zrozpaczeni Polacy, którym odebrano dzieci, postanowili napisać list do Prezydenta RP Andrzeja Dudy, w którym niemalże przez łzy błagają go o pomoc.

- Tego co czujemy nie sposób opisać zwykłymi słowami. W naszej sprawie pukamy w kolejne drzwi urzędów z nadzieją, że końcu znajdzie się ktoś kto je otworzy, zaprosi do środka i zaoferuje skuteczną pomoc. Jak dotąd wszelkie nasze działania są bezowocne, a nasze dzieci pozostają z dala od naszych rodzin i domów - napisali w liście.

Autorzy listu tłumaczą, że z Ojczyzny do Wielkiej Brytanii wygnała ich bieda, wszak teraz chcieli by do niej wrócić, jednak nie sami, ale ze swoimi pociechami.

- Codziennie rozmyślamy o krzywdzie naszych pociech, które zabrano z naszych domów i są pozbawione stałego kontaktu z nami. Marzymy tylko o tym, by móc przywrócić im dzieciństwo - piszą rodzice.

Tłumacząc na czym polega wszechobecna dyskryminacja ze strony Social Service, kończą apel słowami:

- W imieniu utraconych polskich dzieci nie będzie protestował nikt, przecież ich głosów nie słyhać, a my nie potrafimy temu zaradzić. My rodzice - BŁAGAMY WAS O POMOC. W imieniu naszych dzieci - kończą list zrozpaczeni Polacy.

Miejmy nadzieję, że po lekturze tego dramatycznego apelu, Andrzej Duda podejmie właściwe działania, mając na względzie dobro polskich rodzin żyjących na emigracji.

Powtórka z historii [1946 i 2016]

Wydaje się że historia zatoczyła koło, jeszcze do niedawna, Polacy chwaleni za sumiennosc i wkład w rozwój Wielkiej Brytanii, po wyjściu z Unii Europejskiej, spotęgowały się nastroje rasistowskie wobec Polaków. Być może, podobnie jak w 1946 roku, brytyjscy politycy ubolewają nad potęgującą się dyskryminacją Polaków. Cóż z tego skoro, w parze ze szlachetnymi wypowiedziami, idzie ciche wsparcie dyskryminacji brytyjskiej Polonii, w przeciwieństwie do hołubionej, a zarazem okradającej z zasiłków socjalnych, fundamentalnej „islamskiej” społeczności.

- Przystępstwa motywowane nienawiścią przeciwko jakimkolwiek społecznościom, rasom czy religiom nie mogą mieć miejsca w brytyjskim społeczeństwie - podkreśliła Theresa May na spotkaniu z Beatą Szydło.

Co nam ze słownych deklaracji, skoro nienawiść i rasistowskie akty są na porządku dziennym, a rządzący zdają się być na nie głusi, albo wręcz w nich partycypują.

- Analizując wszystkie ataki na tle ksenofobicznym, czy rasistowskim nie można uciec od wrażenia, że ktoś tym steruje. Polacy mieszkający na Wyspach zdobyli swoje miejsce w społeczeństwie i aspirują, by je poprawić. Komuś to przeszkadza i stąd tyle ataków i problemów z zachowaniem mieszkańców Wielkiej Brytanii - dla Polski Niepodległej mówi mieszkający w Londynie Piotr Szlachetowicz, dziennikarz portalu „The Nowy Polski Show”.

Próby pozbycia się harujących za pół pensji w brytyjskich magazynach i na zmywakach Polaków, znacznie się zdynamizowały. W 1940 r., polscy lotnicy nieustraszenie walczyli o wolność i niepodległość Wielkiej Brytanii, zaś w XXI wieku, swoją morderczą pracą, gorliwością i hartem ducha przyczynili się do znacznego umocnienia gospodarki i rynku pracy. Historia się powtórzyła. Wyzwolona z unijnego jarzma i umocniona ciężko pracą Polaków Wielka Brytania, odwdzięcza się rasizmem, ksenofobią, pobiciami, obraźliwymi inwektywami i „porywaniem” dzieci. Nie wolno nam pozwolić, by Polacy mieszkający w Wielkiej Brytanii, byli traktowani jako ludzie gorszej kategorii i pozostawieni sami sobie. Sprawę musimy nagłaśniać.



Jacek Międlar

Tekst ukazał się na łamach tygodnika Polska Niepodległa.

Za: <http://jacekmiędlar.pl/2017/01/12/zabieraja-nam-dzieci-rozpacz-brytyjskiej-polonii-powtorka-z-46/>

KOMENTARZ:

1. Cytuje za Krystianem z Londynu: „niczym nie uzasadnione zachowania o charakterze ksenofobicznym czy rasistowskim, spotęgowały się po Brexicie”. W tym właśnie czasie w tej sprawie, w Londynie przebywał minister spraw zagranicznych RP, Witold Waszczykowski i po powrocie do kraju wspominał iż rozmawiał na temat Polaków w Anglii, ale tak to mętnie tłumaczył iż w końcu nie wiadomo co tam ustalili z władzami brytyjskimi. I to mętne tłumaczenie Waszczykowskiego dawało dużo do myślenia nad jego ustaleniami, zresztą jak wielu podejrzewało, że ustalono tam, ale co innego. Teraz, po tych wszystkich wydarzeniach, można się domyślać, iż minister Waszczykowski nic dobrego dla Polaków w Anglii nie ustalił, jak wielu miało nadzieję.

2. Podobny problem, nie tylko w Anglii Polacy mają, np. w Norwegii, w Niemczech, w Holandii a nawet i w Belgii. To wszystko wskazuje że jest to zorganizowana akcja przeciwko Polakom. Weźmy dla przykładu Polskę, gdzie władze od Magdalenki po dzień dzisiejszy wszystko robią, by utrudnić życie w swojej Ojczyźnie, szczególnie młodym - by wyjeżdżali za granicę. I co ciekawe, że nie ma pustki po wyjeżdżających Polakach, w to miejsce władze w Polsce sprowadzają obcych, szczególnie żydów i Ukraińców, co utrzymują w tajemnicy przed narodem, z tym że lokalne media czasem coś puszczą w eter. Może dojść do takiej sytuacji że do wyborów, jak zwykle pójdzie tylko połowa Polaków, a obcy z polskim paszportem pójdą „jak jeden mąż” - i wybory mamy z głowy. Wygląda na to że władze w Polsce robią to celowo by wynarodowić polski, słowiański naród.

3. Wracając do Anglii, wielu powinno pamiętać wypowiedź rabina Izraela Singera, ówczesnego sekretarza generalnego Światowego Kongresu Żydów [The World Jewish Congress], gdzie 19 kwietnia 1996 roku w Buenos Aires, w Argentynie podczas spotkania zarządu głównego organizacji roszczeniowej, wymierzonej przeciw Polsce, powiedział: „Ponad trzy miliony Żydów zginęło w Polsce i Polacy nie będą spadkobiercami Żydów polskich. Nigdy na to nie pozwolimy. [...] Jeżeli Polska nie zaspokoi żądań żydowskich, to będzie publicznie atakowana i upokarzana” na forum międzynarodowym, a zwłaszcza w USA, gdzie aż nadto często jesteśmy świadkami tych ataków i upokorzeń. - A w związku z tym, patrząc na dokonania rządów w Polsce - począwszy od Magdalenki - które są całkowicie w rękach żydowskich, również i obecny - a Waszczykowski jest ich zaufanym człowiekiem. W Anglii również - i to cofając się w czasie - począwszy od przybycia na tę wyspę tzw. Celtów {byli to Izraelici}, jeszcze przed Chrystusem, tak do obecnej chwili Anglia jest nośnikiem na cały świat syjonizmu. To z Anglii tzw. „bankierzy of London City” zaszczepili Amerykę syjonizmem, i Ameryka po dziś dzień, tkwi w niewoli syjonizmu. Tak więc Waszczykowski, można rzec: pojechał „swój” do „swego” by realizować polecenia sanhedrynu, a w tym przypadku polecenia rabina Singera, by niszczyć gdzie się da Polaków o korzeniach Słowiańskich. Nie znaczy, że tak jest dosłownie jak powyżej, jednak pamiętając, iż ONI są mistrzami ukrywania swoich celów przed społeczeństwami w których żyją, ale jeśli przyjrzeć się bliżej zachowaniom światowego żydostwa, ich ukrywaniu pochodzenia [niby dlaczego?] i ich brudnych „gierkom” - i analizując to wszystko - to wychodzi jak powyżej napisane iż prowadzą olbrzymią konspirację przeciwko społeczeństwom w których żyją...

4. Poza tym, bardzo ważną sprawą są skarby pod polską ziemią, o których pisze Albin Siwak w swej ostatnio wydanej książce, gdzie rozdział „Nie ma dymu bez ognia” zamieszczam poniżej. I wydaje mi się, że tu jest „pies pogrzebany”. Żydzi za wszelką cenę chcą przejąć Polskę i korzystać z tych obfitych skarów, a dobrze znają Polaków, iż Polacy tak łatwo nie odpuszczają, a więc zaangażowali niemalże cały świat [tam gdzie mają swoją władzę] w niszczeniu każdej polskiej żywej istoty na całym świecie... - Tomasz Koziej

Na podstawie książki autorstwa Albina Siwaka: W żołnierskim dreluchu Narodowego Polskiego Wojska w nadziei na sprawiedliwy ustrój i szacunek dla wiary przodków, z rozdziału - „Nie ma dymu bez ognia”

NIE MA DYMU BEZ OGNIĄ - CZĘŚĆ I

Coś na rzeczy musi być, skoro tyle osób i członków biura politycznego, sekretarzy KC i naukowców zbierało się i po kilka godzin były narady. Ale nas, robotników będących członkami biura nie zapraszano na te tajemnicze narady.

Zofia Grzyb w czasie przerwy w obradach biura politycznego odwołała mnie na bok i spytała: „Czy ciebie, Albin, zapraszają na te narady z naukowcami? Bo ani ja, ani Karkus ani też Romanik nigdy nie byliśmy na żadnej takiej naradzie. Może ty bierzesz udział boś ty miejscowy i nie trzeba tak jak nas dowozić?”. Mówię jej, że ani razu nie byłem, i nie wiem o co chodzi. „To jest nie w porządku, że nas pomijają. To nie zgodne ze statutem partii, żeby część kierownictwa partii była lepsza i część gorsza, jak się członkowie Komitetu Centralnego o tym dowiedzą, to będzie awantura, że czterech członków biura wyłączyli z obrad. A w ogóle, co to może być za temat?” - naciskała mnie Grzybowa. - „Ty zawsze wiesz przed posiedzeniem biura z innych źródeł, czy teraz nic nie wiesz?”. Mówię, że nie, ale jutro postaram się dowiedzieć.

Następnego dnia pojechałem do przyjaciela w MSW, Tadeusza Szadkowskiego, on musiał znać, co się dzieje. Przecież ma w swym ręku wywiad i kontrwywiad, mówić nie chciał jednak. Pokazywał palcem na usta, aby na ten temat nie mówić. Odprowadzając mnie do samochodu, powiedział: „Przyjadę do ciebie do Związków Zawodowych, to pogadamy”. Rzeczywiście, następnego dnia zjawił się u mnie na Mokotowskiej u „Budowlanych”. „Chodź na korytarz, to porozmawiamy”. I tu u siebie, w związkach zawodowych, pierwszy raz usłyszałem o co chodzi. Co to za narady bez nas czworga członków biura. „Słuchaj uważnie - ostrzegął Szadkowski - wiedzę jaką posiadamy w Polsce na ten temat mamy jakby dwutorowo, czyli z dwu różnych źródeł. Edward Gierek, gdy został pierwszym sekretarzem - zainicjował poszukiwania geologiczne. Ściągnął do tych prac uczonych, nie tylko polskich, byli Duńczycy z Kanady oraz ze Związku Radzieckiego. Prace rozpoczęto w 1971 roku - fizycznie w terenie ukończono w 1983 roku, ale prace nad dokumentacją trwały do końca 1985 roku. Z tych bardzo dużych zbiorów tej dokumentacji wynika bardzo jasno, że Polska ma w swej ziemi niesamowite bogactwa. Wyobraź sobie, że badano zaledwie do czterech tysięcy metrów, bo kierownictwo partii na Kremlu pozwoliło robić poszukiwania wyłącznie do 4 km w głąb. A te niewyobrażalne bogactwo leży poniżej 5 tysięcy metrów w głąb. Należy przypuszczać, że uczeni z Danii i Kanady współpracowali z wywiadami z Zachodu, i napewno wywiady zachodnie uzyskały dobrą, ścisłą informację. Te dokumenty z czasów Gierka zostały potwierdzone przez polskich uczonych, a ostatnio strona radziecka wykazuje duże zainteresowanie tą kwestią. Stąd też jest problem: Jaruzelski oraz parę osób z jego otoczenia widzą konieczność dobrego rozpoznania, co naprawdę kryje się w polskiej ziemi, i ile tego jest. Za kilka dni będę miał możliwość powielenia tych dokumentów - zakończył temat Tadeusz Szadkowski, więc dam ci taki wydruk.

Po tej rozmowie, na pierwszym posiedzeniu biura politycznego, generał Jaruzelski powiedział tak: „Chcę poinformować czworo członków biura politycznego, że odbyły się narady kilku członków biura z naukowcami. Uznaliśmy, że dla was robotników będą niezrozumiałe wywody naukowców i tabele wyliczeń oraz nazwy naukowe z geologii. Dlatego też, nie było posiedzenia biura politycznego zespołów roboczych i nie było obowiązku waszego uczestnictwa w tych naradach. Temat został omówiony i dokumentacja będzie w archiwum, jeżeli ktoś z was zechce ją czytać. Ale jest to język naukowców, należałoby raczej żeby ktoś przetłumaczył wam i uprościł. Jeśli będzie ktoś z was zainteresowany, to takie tłumaczenie każę dla was przygotować”. Ale nikt z nas się nie zgłosił po ten uproszczony materiał. Ja natomiast otrzymałem od Szadkowskiego taki materiał i wcale nie wymagał matury czy studiów. Z materiału wynikało iż Polska leży na ogromnym złożu ropy i gazu. Tak ułożył się twór geologiczny skał porowatych, który jest jak gąbka nasączony gazem i ropą. I ciągnie się to złożo od Zatoki Perskiej aż do Morza Północnego między Szwecją a Norwegią. A największe złoża są w Polsce. Problem jednak jest w tym, że znajdują się poniżej 5 kilometrów w głąb. Jeśli przyjmiemy, że złoża Arabii Saudyjskiej są szacowane na 265-275 mld ton, to złoża w polskiej ziemi są szacowane na 650 mld ton. Ale z dokumentu wynika, że nie tylko gaz i ropa są w polskiej ziemi. Są i to bardzo liczne, inne minerały, które świat poszukuje i dobrze płaci: bez nich cały szereg produktów niemożliwe byłoby skomponować i wytworzyć. Z tej dokumentacji wynika, że jest złoto, miedź w rejonie Bytomia Ochońskiego. Duże złoża polimetaliczne na Suwalszczyźnie, ogromne zasoby metali ziem rzadkich, które występują jedynie w Chinach. Antracyty w województwie lubelskim, znane były już przed wojną. Jednym słowem z dokumentacji wynikało, że Stwórca nie poskąpił nam bogactw naturalnych. Również naukowcy jasno opisali, że Polska posiada wskutek unikalnego zbiegu czterech płyt tektonicznych na terenach idealnych do produkcji najtańszej na świecie i najczystszej energii elektrycznej jaka powstaje z wyprowadzenia na powierzchnię gorących wód termalnych, albo rozgrzanej wody, a gorące skały do pary wodnej i to wystarczającej do napędu turbin elektrycznych. Polska posiada złoża uranu, srebra, cynku, ołowiu, bursztynu, siarki i soli. Z dokumentacji wynika, że w okolicach Suwałk występuje tytan, wanad, żelazo i metale ziem rzadkich, okolice Wyszkowa to wolfram, miedź, molibden, selen, Żąbkowice Śląskie, to nikiel i platynowce. [Czyli, że Polska to bardzo bogaty kraj, a zarazem bardzo biedny, bo ci co nakradli, z tak zwanej reprivatyzacji, to nie cały naród, a jego jakiś procent. Natomiast naród w skutek tego że nie my, Polacy, sobą rządząmy, jest naprawdę w dużej części biedny.

Tak się złożyło, że po zapoznaniu się z tą dokumentacją, służbowo musiałem jechać do Moskwy. Jak zawsze Piotr Kostikow witał mnie gorąco i od razu powiedział: „Matka mi zmarła”. Widziałem po jego twarzy, że przeżywa odejście matki. Przytulilem go do siebie i słyszę, jak on płacze.

- Piotrze, ty taki stary komsomolec i członek partii wychowany w duchu materialistycznym, to znaczy że nie wierzysz w życie pozagrobowe i płaczesz. Odsunął się ode mnie i patrząc na mnie powiedział:

- To była taka zasłona - fasada, że nie wierzę w Boga. W rzeczywistości wierzyłem zawsze, tylko nie afiszowałem się tym. Ale docenisz rodziców, jak ci umrą dopiero. Mnie ból zaczął ścisnąć serce jak ona zmarła i teraz mam wyrzuty sumienia, że źle się nią opiekowałem. Ale już nie jestem w stanie tego naprawić.

- A gdzie pochowałeś matkę? - spytałem.

- Oczywiście, że w kolchozie, tak jak chciała, na cmentarzu, gdzie leżą jej najbliżsi.

- I co, popa w nocy zawiozłeś?

Odpowiedział: Tak, bo przyrzekłem jej, że to zrobię.

- A gdzie ten cmentarz? - spytałem.

- 180 km za Moskwą - na to mój przyjaciel.

- Pojedziemy ją odwiedzić na cmentarzu.

Ucieszył się z mej decyzji bardzo i powiedział:

- Wiesz, ja czułem, że zechcesz pojechać do niej, coś mi to cały czas leżało w pamięci w pamięci i na sercu. Tyle ci o niej przecież mówiłem.

Następnego dnia, czajką służbową pojechaliśmy. Cmentarz jak wszystkie na świecie wtedy, a szczególnie u nich w Związku Radzieckim biedny, tylko krzyże prawosławne na mogiłach. Okazało się że kazał obmurować grób matki oraz solidny z dębu krzyż. Spojrzał na grób i się przeżegnał. Napewno się modlił, bo usta jego coś szeptały. Gdy skończył zauważył blisko ławkę i zaproponował by na niej usiąść. Wiedziałem że specjalizował się w przemyśle i za ten sektor odpowiadał jako członek biura politycznego. Postanowiłem walnąć, jak w Polsce mówią, z grubej rury i spytałem go wprost:

- Piotrze, co ty wiesz na temat bogactw naturalnych w polskiej ziemi?

- Przecież to temat którego wam nie wolno omawiać, skąd ty to wiesz? spytał. - Czyżbyście mieli ten temat na biurze politycznym?

- Nie, nie było takiego posiedzenia, ale w gmachu KC było trochę głośno na temat. Więc ja poprosiłem osobę kompetentną w tej materii i dowiedziałem się o co tu chodzi.

- Słuchaj - powiedział Kostikow. - Gdyby te badania były przed wojną i w czasie ustalania granic Polski w Jalcie i Poczdamie, a szczególnie w Teheranie, i wiedzieli o tym na Zachodzie to nie odpuścili by Stalinowi Polski. Napewno poszliby na inne ustępstwa i to duże. A Polskę zagarnęliby do siebie, ale nie wiedzieli, tak samo jak i my. Teraz, to ja ci powiem, co się stanie. Polskę należy porównać z człowiekiem, który ma w swym domu dużo złota, bardzo dużo złota. I o tym fakcie wiedzą sąsiedzi, ale i różne gangi i bandyci. I oni już nie odpuszczają temu człowiekowi co ma w swym domu tyle złota. Wiele grup, wiele gangów i wielu indywidualnie będą myśleć, jak tu napaść i zabrać to złoto. Będą robić różne plany i zabiegi, by dostać się do tego domu. Jak trzeba to zabiją gospodarzy, bo złoto im zaślepi sumienie, że to nie ich dom. Ale może być też - że zbajerują gospodarzy, że są ludźmi przywoitymi i chcą pomóc gospodarzowi. Będą mili, uprzejmi aż do momentu, gdy posiadą to złoto. Tak samo będzie z Polską. Wspomnisz moje słowa. Znajdzie się tylu przyjaciół troskliwych o Polskę, że Polacy uwierzą i nawet ich obdarzą zaufaniem. Ale oni jak zdobędą władzę nad wami, to wtedy oni będą gospodarzami, a wy ich parobkami. To tak samo, jak na przykład byli ludzie bogaci na wsi czy w mieście. I jeśli tylko ci, co chcą odebrać te ich bogactwo zorientują się, że dom źle jest pilnowany, a gospodarz powierzył pilnowanie byle komu, to na taki dom, jak nie jedni, to drudzy napadną i odbiorą to bogactwo. W takiej sytuacji państwo musi być kierowane przez Polaków, ludzi uczciwych i niezależnych od innych czyli że Polska by ochronić to co natura jej dała, zapewne masz na myśli Boga, to musi być niepodległa i suwerenna. A widzisz, że tak nie jest, przyjacielu.

Kiedy widziałem się i rozmawiałem z Piotrem Kostikowem było to tuż przed wyjazdem do Libii. Minęło sześć lat, gdy ponownie go zobaczyłem w ambasadzie rosyjskiej w Warszawie. I ja i on byliśmy już tylko emerytami, którzy mają dużo wspomnień ze swych przeżyć. Piotr, gdy mnie zauważył, podszedł do mnie i uściskał.

- Chodź gdzieś na bok, byśmy mogli sobie porozmawiać - zaproponował.

Ale i na uboczu też nie dawali nam spokoju. Co chwila, to ktoś, jego lub mój znajomy, podchodził z kieliszkiem, by pozdrowić się nawzajem i wypić.

- Nic z naszej rozmowy nie będzie. Poczekaj, ja poproszę ambasadora, żeby użyczył nam jakiegoś pokoju - powiedział Piotr i poszedł do grupy osób, gdzie rozmawiał ambasador.

Znany mi pokój jeszcze ambasador Aristow w nim przyjmował kiedyś gości za czasów radzieckich.

- No, tutaj, to sobie bez przeszkód porozmawiamy - powiedział Piotr. - Ja miałem zamiar ciebie odwiedzić, ale ambasador powiedział, że będziesz dziś w ambasadzie, więc nie odzywałem się do Ciebie. Powiem ci Albin, że jak zmieniał się u nas ustrój, to załamane się. Przecież ci tak zwani specjaliści od transformacji i prywatyzacji okradali bezczelnie Związek Radziecki, a konkretnie już jak prezydentem został Jelcyn. Kilkaset tzw. specjalistów od prywatyzacji to byli zwykli bandyci i złodzieje. Przecież oni ograbili Rosję na ponad 500 miliardów dolarów. Nie było na renty, emerytury i płace dla ludzi. Wszystko, co stanowiło jakąkolwiek wartość, to musiało przez ich ręce przejść. A Jelcyn, Jelcyn był nonstop pijany, tylko dekrety podsuwane mu podpisywał. Dobrze, że Putin się znalazł i ten bardak przerwał. Przecież i ja przez dwa lata nie otrzymywałem emerytury. Czy ty sobie wyobrażasz taką sytuację? Ludzie, którzy nie mieli żadnych oszczędności lub nie mieli co sprzedać, to umierali z głodu. Zawsze byłem z tobą szczerzy, nawet czasami za dużo i bałem się, czy ty tego nie wykorzystasz. I dziś chcę ci powiedzieć że my, Rosjanie, mamy za co Panu Bogu dziękować. Za człowieka, któremu ufamy, a on stawia z powrotem Rosję na nogi i przywraca Rosji - należną jej pozycję na świecie. Oczywiście, że ma wrogów, przecież te dekrety i ustawy o które on poprosił Izbę Federacyjną oraz Dumę, to odcięły od pieniędzy całą falę ludzi którzy dobrze sobie żyli bez pracy, biorąc z banków pieniądze przeznaczone dla rosyjskiej opozycji. Cały szereg ustaw, które uporządkowały działalność opozycji były wnoszone przez Putina na podstawie tego, że rozmawiał z ludźmi bezpośrednio lub tzw. mosty telewizyjne. I robił to zawsze w porozumieniu z głową kościoła prawosławnego. Ażeby cię nie zagadać, powiem ci tak: Mogę teraz już umrzeć spokojnie, będąc pewny co do jednego, że rosyjskie państwo w dobrych rękach. Żeby tylko miał zdrowie, to dla Rosji jest człowiekiem opatrnościowym. A że propaganda na świecie robi z niego potwora i zbója, bo to taka - natura i polityka zachodnich państw. Rosja jest im solą w oku i państwem, które nie daje się zreformować na modłę Zachodu. Ty Albin, poznałeś Rosję i ludzi rosyjskich. My mamy inne charaktery niż ci na Zachodzie. I my, Rosjanie nie nadajemy się na zrobienie z nas sług Zachodu. Rosja odrodziła się też, jeśli idzie o wiarę w Boga. Już nikt po cichu nie chowa swych zmarłych, jak to było kiedyś. Cerkwie pełne są ludzie, a ludzie nie tylko, że tłumnie przychodzą do cerkwi, oni żyją bo bożemu i tak chcą żyć. Musisz przyjechać do mnie do Moskwy to sam zobaczyć, jak obecnie ludzie żyją i co myślą, jeśli idzie o władzę i Putina.

- Cieszę się przyjacielu i wierzę, że tak jest w Rosji, jak mówisz. Napewno cię odwiedzę. Chciałem ci powiedzieć, że przyjaźnię się też ze znanym ci człowiekiem, Konstantym Rokossowskim, wnukiem marszałka Rokossowskiego. Ale, ty mi powiedz, jeśli pamiętasz naszą rozmowę przy grobie twojej matki - gdzie mówiłem ci, a ty potwierdziłeś, że znałeś sprawę, którą Edward Gierek zlecił naukowcom z Polski i zagranicy. Wasi

też byli i myślę, że to oni wpłynęli na ludzi Kremla, by Polska broń Boże nie wierciła głębiej poniżej 4 kilometrów a szukała wyżej.

- Tak, znane mi były wyniki tych poszukiwań które Gierek zlecił. Powiem szczerze, że wielu wtedy na Kremlu było zaskoczonych tymi wynikami. Nikt z nas wtedy nie spodziewał się że tyle bogactw kryje się w polskiej ziemi. Więc ostro nasi zakazali waszym władzom dalszych prac w tej dziedzinie a szczególnie publikowania o tych stwierdzonych bogactwach naturalnych. Wtedy jeszcze nikt nawet nie przypuszczał, że runie Układ Warszawski, a w krajach satelickich zmienia się ustroje i to dla nas Rosjan na wrogie. Ale wiedzę na ten temat posiadały też państwa zachodnie. Pamiętam jak Szymon Peres, będąc u nas w Moskwie u wielu osób na Kremlu zasięgał informacji na ten temat. Dlatego też Izrael będzie najbardziej zainteresowany, gdyż Żydzi praktycznie rzecz biorąc mają pełnię władzy u was. A tam gdzie takie bogactwo, oni nie rezygnują. Będą coraz bardziej pozyskiwać nielicznych Polaków we władzach do swojej sprawy. Dopiero jak się upewnią, że nikt i nic im nie zagraża, wtedy podejmą sprawę pozyskiwania tych bogactw. Być może że mi nie uwierzysz, ale jestem zdania, iż te wasze bogactwa, którymi was Bóg obdarował, są też przyczyną waszego nieszczęścia. Bo obok biedaka, ludzie przejdą nie zwracając na niego uwagi, ale już bogacza, gdzie wiedząc, że ma dużą kasę, nie miną. Będą starali się z nim zaprzyjaźnić tylko w jednym celu, jak odebrać mu te bogactwa. Żydzi, już od wielu lat wiedzą, że tu, gdzie jest ich państwo Izrael - nie mają szans na stałe spokojne istnienie, że wcześniej czy później Arabowie znajdą na nich sposób by ich zniszczyć, z czym przecież się nie kryją. Ale najważniejsza dla Żydów sprawa, to fakty historyczne, które oni dobrze znają i skrupulatnie je wykorzystują. A mianowicie, cofając się historycznie aż do Kazimierza Wielkiego, który to za podstawienie mu Esterki nadawał Żydom majątki i tytuły szlacheckie, aż do obecnych czasów, czynią to obecni pookragłostołowi „magnaci”. Przez tyle wieków Żydzi mieszały się z Polkami i Polakami, tak że obecnie jest b. duży procent mieszaińców. Z tym, że część z nich, może nawet nie wie, iż płynie w nich ta szatańska krew. A tych mieszaińców poznać można w sytuacjach podbramkowych, gdzie z dotychczasowego doświadczenia wynika, że zawsze staną po swojej stronie, to znaczy żydowskiej, chociaż są tego nieświadomi, ale serce wskazuje im miejsce. I być może, stąd właśnie ludziom nie wnikającym bliżej w te sprawy wydaje się, że Polacy to idioci.

- Muszę ci przyjacielu przerwać tę myśl i powiedzieć, że to co mi mówisz, pokrywa się z wiedzą Tadeusza Szadkowskiego, który mi powiedział: „Mam materiały, stare archiwalne dotyczące Polski przedrozbiorowej, jak również za okres rozbiorów Polski, oraz okres Piłsudskiego. Udało mi się te stare archiwa wynieść i kiedyś ci je dam. Z nich wynika, że Żydzi bardzo zabiegali o to, by dać córkę za żonę szlachcicowi lub żeby ich syn wziął za żonę Żydówkę. A w sferach wyższych, np. w rodziny hrabiowskie wchodziłi Żydzi bardzo bogaci”. Czyli że teza o której mówisz jest historycznie prawdziwa, a naocznie sami widzimy, ilu mamy skundlonych Polaków. Czyli ten zew krwi daje o sobie znać. Tu aż się prosi przytoczyć, to co Tadeusz Bednarczyk napisał w swych dwóch książkach, że wynosił małe żydowskie dzieci, tunelem wykopany z getta do polskiego kościoła. Książd z kolei prawie że pod sutanną wynosił te dzieci z kościoła do klasztorów. Wszyscy chłopcy poszli, bo zakon tego wymagał, do seminarium duchownego. I wszyscy, jak jeden mąż, zostali kapłanami, później większość z nich biskupami i kardynałami. I w praktyce ten zew krwi dał o sobie znać, gdyż nie ukrywali swego pochodzenia i byli z tego dumni. A służyli więcej synagodze niż kościołowi. I dziś mamy sytuację także, że kapłani służący Bogu i ludziom są za swój patriotyzm prześladowani i karani. Chociażby na przykład arcybiskup Wielgus, którego prześladował Lech Kaczyński, będąc prezydentem. Preferował Nycza, którego ludzie nie tylko nie szanują, ale bardzo źle o nim mówią.

- A co ty myślisz że Kaczyńscy będą popierać Polaka patriotę? Oni nam byli bardzo dobrze znani z informacji Berii, który doskonale wiedział, kto pracuje w resorcie bezpieczeństwa w Polsce. Nasze służby doskonale rozpracowały tak ludzi Kościoła, jak i waszej partii. Też mieliście tak w biurze politycznym, jak i aparacie Komitetu Centralnego na stanowiskach kierowników wydziałów Żydów. A dziennikarze wasi? Ci, którzy otrzymywali paszporty, by pełnić rolę akredytowanych dziennikarzy w różnych krajach - to byli Żydzi, którzy zdążyli już dwa razy zmienić nazwisko na czysto polskie. Jeżeli był Polak, to taki co zdobył zaufanie Żydów. Byłeś przecież w dyplomacji, wiesz kto wyjeżdżał na placówki dyplomatyczne. A szczególnie na stanowiska szefa biura handlowego. Biura radcy handlowego, to była reguła, że obsadzano Żydami i to nie tylko u was, ale u nas szczególnie. Sam napisałeś w swoich książkach, że Żydzi do rolnictwa, górnictwa, budownictwa i prac ciężkich i niebezpiecznych nigdy nie szli do takiej pracy. Ale handel to ich żywioł, to ich natura i życie. Dlatego tak bardzo pilnowali, by to ich ludzie pracowali wszędzie tam, gdzie można było oszukać państwo, ludzi i zrobić duże pieniądze i to szybko.

Miał Piotr rację. Jak przygotowywano mnie na placówkę w Libii, wpiem musiałem przez pół roku codziennie brać udział w szkoleniu, które dla wyjeżdżających pierwszy raz w placówce dyplomatycznej było obowiązkowe i kończyło się egzaminem. Wyraźnie nie pasowałem do tego towarzystwa. Ich jedynym tematem w przerwach było, gdzie i ile można zarobić i jak szybko. Można śmiało stwierdzić, że na grupę 34 osób, to tylko czterech było nas Polaków. Zresztą nic się nie zmieniło w tej sprawie na dzień dzisiejszy. Poza jednym - na placówkach są dumni, że są Żydami. Kiedyś trochę unikali takiego afiszowania się, że są Żydami.

Kończąc nasz temat o tym, jakie to bogactwa kryje polska ziemia powiedział:

- A pamiętasz moją matkę, jak ja jej opowiadałem, jakie to pięcioletnie plany mamy jako partia i rząd radziecki?

- Pewnie że pamiętam. Nawet jej odpowiedź do dziś cytuję znajomym. Mówiła, że „owszem synu, macie tam w Moskwie te swoje plany, ale i Pan Bóg ma i On zrealizuje je a nie wy”.

- I tak się przecież stało, jak ona mówiła. Więc ja teraz wierzę - mówił Piotr - że Pan Bóg ma swoje plany, co dalej z tym złem na świecie zrobić. Że to prężenie mięśni na Zachodzie i bycie za wszelką cenę żandarmem świata będzie miało tak jak wszystko, ma swój koniec. Narody świata coraz bardziej rozumieją, kto to i dlaczego sięga po władze nad całym światem. Widzą, że niektórzy ich kosztem i poniżeniem, chorobami i śmiercią dochodzą do astronomicznych fortun. Że w swym ręku skupiają i są ich własnością pieniądze, które w pokrętny i chytry sposób zagarnęli ludziom całego świata. I że świat przeciera oczy ze zdumienia, iż pięćdziesiąt siedem rodzin na świecie posiada 75% finansów świata w swych bankach. Ludzie zaczynają myśleć, jak to było i jest możliwe. Oczywiście nie ci ludzie, którzy mają otwór gębowy, by jeść i odbyć by się tego pozbyć. Ale ludzie, którzy uruchamiają swój rozum i wyciągają z tego faktu wnioski na przyszłość. Ja ci Albin podam taki przykład z historii. Francja miała w XIV wieku 800 000 Żydów i upadła. Zrozumieli Francuzi, jaki pasożyt ich gnębi, więc wygnali 800 000 Żydów

ze swego kraju. I Francja stała się największym narodem Europy. A Polska, ich przyjęła - i zaczęła zamiast rozwoju i powiększania swego potencjału ginąć w narodach Europy, a miała taką szansę i perspektywę, ale wiesz jak Rosjanie mówią: „Jak masz miękkie serce, to będziesz miał twardą dupę, bo ci ją objiją”. I ponieważ po drugiej wojnie Francja znów Żydów przyjęła, to zamiast rozkwitu maleje. Popatrz Albin, mówi się, i jest to zapisane, że nasz ruski car Iwan Groźny był barbarzyńcą. I są tego liczne przykłady z historii Rosji. Ale on o niebo przerasta tych polityków, którzy swemu narodowi sprowadzają tego niesłychanie groźnego szkodnika - Żydów. Dziś błyszczący na scenie politycznej polscy „dostojnicy” sprowadzają w tajemnicy Żydów do Polski. A car Iwan Groźny, wydał dekret. Kto sprowadzi Żyda do państwa rosyjskiego, ten będzie karany śmiercią. I takie wyroki były wykonane. Tenże car Iwan Groźny przegrał wojnę z Batorym, i musiał oddać dwa miasta Polsce. Chodziło o Połock i Psków. Ludność, zgodnie z umową, została w tych miastach mieszana rosyjsko-polska. I wtedy tenże Iwan Groźny wymógł na stronie polskiej, że do tych obu miast nie wpuści ani jednego Żyda. Inaczej postąpiła caryca Katarzyna II, zwana Wielką. Zagarnęła ziemie polskie z Żydami, których na wschodzie Polski było najwięcej, przyjęła do Rosji kilka fal Żydów ze świata, który ich wyrzucił. I Rosja w 1917 r. miała 1 400 000 Żydów, którzy zrobili w Rosji rewolucję. Zagarnęli władzę, wymordowali 60-70 milionów Rosjan. Najkrócej mówiąc, obecnie Putin stara się usunąć Żydów ze wszystkich szczebli władzy, co nie jest takie proste i łatwe a to ze względów międzynarodowych. Ale robi to konsekwentnie. Światowe żydostwo mając finanse świata, mówi o zemście nad Rosją i zakłada jej rozczłonkowanie na kilka krajów oczywiście z ich protegowanymi we władzach. Tylko, że dzisiejsza Rosja to nie jelicynowska. A także Rosja broni kraje arabskie, które dały się wykołować. I Rosjanie z maczugą nie wyjdą się bronić, ale z takim potencjałem, że długo będzie napastnik się leczył.

Wiesz Albin, ja bardzo lubiłem polską literaturę, która była na rosyjskim u nas. Jako ciekawostkę ci powiem, że był taki chłop a właściwie szlachcic, który pisał i dużo mówił. To Rej z Nagłowic. Napisał taki utwór „Pastwili Polskiej”. I on ujął sprawę Żydów tak: „Chrześcijanie muszą dobrze wypłenić Żydów, bo jeśli tego nie zrobią należą, to Żydzi wypłenią chrześcijan bez skrupułów”. On uważał, że między Żydami a Polakami rozegra się walka na śmierć i życie. I miał już wtedy rację. Obecnie widać wyraźnie, jak naród oszukany przez władze usuwa się na kolana przed Żydami. Brak reakcji obronnej, co ich rozzuchwala i bardziej umacniają swoją władzę wszędzie na każdym szczeblu.

Popatrz Albin, jaki to pokretny naród ci Żydzi. Putin przycisnął ich ustawami oraz wyraźną czystką na różnych stanowiskach. Nawet kosztem budżetu wydano decyzję, by jeśli jest Żyd w wojsku na stanowisku oficera lub w administracji rządowej, czy też innej odpowiedzialnej pracy, że należy ich odprawić na przyspieszoną emeryturę nawet o kilka lat przed ustawą, która określa wiek odejścia na emeryturę. Zaraz premier Izraela wydał również dyspozycję do Żydów w Rosji. Nie opuszczają Rosji. Okres Putina, to okres przejściowy i będziecie tu niezbędni. Jakby tego było mało, powiedział co mają robić, żeby zostać. Mają brać za żony Rosjanki, ochrzcić się oraz przyjąć nazwisko żony.

- Tak, masz rację. Żydzi w każdej sytuacji muszą znaleźć wyjście korzystne dla nich. I każde nieszczęście przekuć na sukces.

- Ale powiem ci, przyjacielu - mówił Piotr - że tak szybko brali sobie za żony Rosjanki i zamieniali nazwiska, że teraz ci, co już to zrobili, to jeszcze szybciej biorą rozwody ze swymi rosyjskimi żonami. Jaki z tego wniosek? Ano taki, że im niezbędny chrzest i nowe rosyjskie nazwisko, a nie żona.

Piotr Kostikow wśród swych przyjaciół miał profesora, który był w tej grupie uczonych, co to na zlecenie Gierka przeprowadzali badania i poszukiwania. Napisał do mnie z Moskwy, iż ten profesor ma syna w Niemczech, który był oficerem armii czerwonej i stacjonował w NRD. Zapoznał tam dziewczynę, Niemkę i gdy padł mur berliński, to wielu wojskowych poprosiło swoich dowódców o pozwolenie, by pozostać. Była zgoda samego marszałka Wiktora Kulikowa i była to nadzwyczaj mądra i dla Rosji dobra decyzja, bo jak rosyjskie źródła podają zostało około 800 000 wojskowych, którzy założyli w Niemczech rodziny. Dało to znać o sobie, kiedy kanclerz Merkel rozpisła badanie opinii społecznej czy Niemcy też powinny wprowadzić sankcje przeciw Rosji po tzw. „aneksji” Krymu. Okazało się, że opinia społeczna nie poparła tej decyzji. Publicyści po tym fakcie pisali, że ci Rosjanie, co pozostali w Niemczech, to prawie że wszyscy zakładając rodziny mieli po 2-3 dzieci, które to w czasie badania opinii na temat sankcji były już osobami pełnoletnimi, czyli że brali udział w tym badaniu opinii na temat sankcji przeciw Rosji. Trzeba liczyć, że to nie 800 000 głosowało a razy trzy lub cztery, bo całe rodziny tak jak głowa domu - ojciec. Rosja ma w Niemczech sporą ilość swych rodaków i to ma znaczenie. Każdy kanclerz liczy się z taką mniejszością, tym bardziej że oni są obywatelami niemieckimi, bo przez związek małżeński.

I ten profesor z Moskwy, jeździ do syna i wnuków conajmniej raz na rok. Możemy się umówić, że jadąc lub wracając zatrzymałby się u ciebie, zna bardzo dobrze wyniki tych poszukiwań, bo to on opracował raport dla biura politycznego na Kremlu. Poza tym, to wyjątkowo przyjazny człowiek dla Polski i Polaków. Jego matka była Polką i on do dziś zna język polski.

Niestety, trwało to kilka lat, nim doszło do naszego spotkania. Dopiero w 2015 roku wracając z Berlina wysiadł w Warszawie. Bez trudu rozpoznaliśmy się na lotnisku i na początek powiedział, że chce rozmawiać wyłącznie po polsku. Przyglądał się Warszawie, gdy jechaliśmy do mnie do domu.

- Zmieniła się Warszawa od czasu, jak ja tu byłem, mieszkałem w hotelu MDM na Placu Konstytucji.

W domu powiedział mi tak:

- Bądź trochę cierpliwy, gdyż najpierw chciałbym ci opowiedzieć o moich korzeniach, czyli o rodzinie.

Od samego już lotniska odrzucał wszelkie formy per pan i uważał, że przyjaciele jego przyjaciół, są zarazem jego przyjaciółmi.

- Wiktor. Mój ojciec był w czasach wczesnych Związku Radzieckiego znanym geologiem. Kierował dużą grupą naukowców-poszukiwaczy, którzy ustalając co kryje ziemia radziecka robili mapy i wykresy zasobów mineralnych. To były niezbyt dokładne ustalenia, bo kierownictwo partii domagało się szybko tych ustaleń. Było powiedziane, że po nas za parę lat przyjdą specjaliści, by ustalić już dokładnie, co i ile jest w naszej ziemi. Ojciec, mimo że miał ok. czterdziestu lat, był kawalerem. To był pasjonat nauki i pracy, człowiek który bez rodziny mógł żyć. Gdy wyjechał do dalekiej Syberii na poszukiwania geologiczne i wyobraź sobie, że tam zamieszkali w rodzinie polskiego wygnańca z czasów carskich. Polakom dobrze się powodziło, gdyż byli nie tylko pracownicy, ale bardzo zaradni i dobrze zorganizowani. Ta rodzina akurat miała duże budynki gospodarcze i duży dom mieszkalny. Tak więc miejscowa władza tu nas zakwaterowała. I stąd jeździliśmy na poszukiwania często do 250 km w

jedną stronę i wtedy musieliśmy sobie radzić sami ze wszystkim. Pewnego razu, gdy wracaliśmy było święto. Gospodarz, jego żona i dwie dorosłe córki przygotowały ucztę a nasi tańce, bo kolega ojca grał na harmoszce. I te tańce, ojca, starego kawalera, zbliżyły do jednej z pań. Zrobił się, jak opisał to w pamiętniku, zagorzałym tancerzem. CDN

Albin Siwak

ZNĘCANIE SIĘ NAD POLSKIMI DZIEĆMI PRZEZ BRYTYJSKI WYMIAR SPRAWIEDLIWOŚCI

Brytyjska opieka społeczna odebrała w ostatnim czasie ok. 120 dzieci polskim rodzicom mieszkającym w Wielkiej Brytanii.

Zjawisko to zaczął śledzić i relacjonować Piotr Szlachetowicz i posypały się pod jego adresem groźby ze strony sądu, zakazujące mu informowania o decyzjach podjętych w sprawie tych dzieci. Groźby kierowane są również do rodziców, którzy mają zakaz ujawniania dziennikarzom zarówno swej tożsamości, jak i tożsamości odbieranych im dzieci.

Piotr Szlachetowicz Cenzura gorsza niż w PRL - relacja z rozprawy w Reading czyli jak dziennikarzom zamyka się usta <http://www.dzienniknarodowy.pl/4848/cenzura-gorsza-niz-w-prl-relacja-z-rozprawy-w-read/>

Jacek Międlar „Zabierają nam dzieci!” Rozpacz brytyjskiej Polonii. Powtórka z '46? <http://jacekmiedlar.pl/2017/01/12/zabieraja-nam-dzieci-rozpacz-brytyjskiej-polonii-powtorka-z-46/>

Już nie wiem co mam zrobić by odzyskać syna <http://thenowypolskishow.co.uk/juz-wiem-zrobic-by-odzyskac-syna-pani-ewelina-opowiadaczego-zmusza-ja-ss>

„Jako Polacy jesteśmy przegrani w UK” - Agnieszka i Mirosław o ciągłych atakach na ich rodzinę <http://thenowypolskishow.co.uk/jako-polacy-jestesmy-przegrani-uk-agnieszka-miroslaw-o-ciaglych-atakach-rodzine>

„Nie masz prawa mówić publicznie, że zabrano ci córkę!” - walka W.F. o dziecko trwa! - Piotr Szlachetowicz <http://thenowypolskishow.co.uk/prawa-mowic-publicznie-ze-zabrano-ci-corke-walka-florczyk-o-dziecko-trwa>

Warto spróbować spojrzeć na ten brytyjski proceder w szerszym kontekście.

Patrząc historycznie na relacje brytyjsko-polskie, można zauważyć, że walka z Polską jako krajem katolickim [a przede wszystkim narodem o korzeniach słowiańskich], to stały element gry Wyspiarzy i to już od wieków. Najpierw uporali się z katolicyzmem u siebie, „dzięki” Henrykowi VIII. Ci, którzy wierzą w bajkę, jakoby na pniu chrześcijańskiego drzewa, powyrastały odrębne gałęzie: luteranizm, kalwinizm, anglikanizm, protestantyzm i inne odłamy chrześcijaństwa, współgrające z religią katolicką, są w wielkim błędzie. Protestantyzm, mimo iż posługuje się pojęciami bliskimi katolikom, zerwał całkowicie z dogmatami Kościoła katolickiego. Henryk VIII mordował nie tylko swoje żony, ale wymordował też w imię odstępstwa które wymyślił, 10% Brytyjczyków. Grzegorz Braun uważa, że protestantyzm to swego rodzaju rewolucja bolszewicka która została przeprowadzona na wyspach brytyjskich już w wieku XVI i XVII zob. <https://www.youtube.com/watch?v=6PcRXO2Q8Vs>.

- Towarzyszyły jej charakterystyczne dla rewolucji rzezie. Protestantyzm to nie religia, tylko projekt polityczny, militarny i gospodarczy. Zresztą, nauka protestantyzmu całkowicie oparta jest o stary testament i pod tą „zasłoną” wprowadzany jest polityczny wątek, kształtujący ludzkie poglądy, jest to żydowski styl przygotowywania społeczeństw do nowego porządku światowego.

- To bunt elity, która namówiła króla na grabież klasztorów; to wielki skok na kasę. Wcześniej Cystersi wprowadzali cywilizację we wszystkie dziedziny życia społecznego. Uczyli uprawy ziemi, rzemiosła, przemysłu, tworzyli biblioteki, zajmowali się leczeniem, nauką, opieką społeczną. To wszystko ograbili protestanci, jak również zniszczyli zakony; automatycznie pozbawiono społeczeństwo dostępu do tych dóbr i wszystkie dziedziny życia uległy w Anglii pewnego rodzaju zdżyczeniu.

Obraz tego specyficznego, skarlłowaciatego społeczeństwa znajdujemy m.in. w książce Marka Twaina - „Królewicz i żebrak”. Jest to świat w którym obowiązuje moralność Kuby Rozpruwacza. Spójrzmy dziś na obszary Europy gdzie funkcjonowały podobne zasady reformacji. Widoczne jest tam większe spustoszenie moralne, większa podatność na lewackie modernizmy i mielizny duchowe, w porównaniu z krajami, gdzie religia katolicka nadawała rytm życiu społecznemu. Nawet w krajach będących pod rządami komunistów, katolicyzm nie tylko że nie utracił nic ze swego piękna, ale pomagał dźwigać się człowiekowi w górę, nawet w sytuacjach największych upodzeń i prześladowań. Wielu było męczenników reformacji i nikt już o nich nie pamięta. Tych, którzy opierali się przyjęciu tej „ulepszonej” wiary, obdzierano ze skóry, jak np. Jezuitów.

Już od 500 lat Korona Brytyjska niezmiennie zajmuje się walką z katolicką Polską. W poniższych linkach jest wiele argumentów G. Brauna na poparcie tej tezy: Plany Wielkiej Brytanii zagrożeniem dla Polski. Nasz czwarty rozbiórca:

<https://www.youtube.com/watch?v=NStJEFpLH60>

Wielka Brytania jest wrogiem Polski!:

<https://www.youtube.com/watch?v=Hn4Cbeyn15g>

Nowa Transformacja 2016/2017:

<https://www.youtube.com/watch?v=E4QF4DVF0s>

O prowadzeniu Polaków na wojnę przez anglosasów: Wielka Brytania od wieków szczuje Ukraińców przeciwko Polsce!:

<https://www.youtube.com/watch?v=6BrXNOS2vMgG>

Protestantyzm to awaria cywilizacyjna, to rozbój, morderstwa i prześladowania:

<https://www.youtube.com/watch?v=ihOuvlnrszk>

Niszczenie Polski przez Anglosasów jest agendą Brytyjczyków i znajduje się zawsze w preliminarzu ich spraw do załatwienia. W walce z Polską często wysługiwali się i wysługują się Ukraińcami, a gdy trzeba to udzielają im potem schronienia. To nie przypadek, że dzisiejsze ukraińskie diaspory znajdują się głównie na obszarach wpływów brytyjskich, m.in. w Kanadzie, gdzie bezpiecznie posiadali się

liczni oprawcy Polaków, odpowiedzialni za rzezie na Kresach i na bestialsko mordowanych mieszkańcach Warszawy w Powstaniu Warszawskim: <https://www.youtube.com/watch?v=93dAtPRsuMk>

Ostatnio anglosasi amerykańscy zainwestowali w konflikt na Ukrainie 5 mld dolarów by ten rejon zdestabilizować. Zależało im bardzo na wciągnięciu Polski do wojny z Rosją. Na szczęście nie udało się im wywołać konfliktu na zamierzoną skalę, lecz z pewnością ciężko pracują nad korektą tego planu.

Potop szwedzki to efekt polityki angielskiej na naszym terytorium. Chodziło o rozbiór Rzeczypospolitej. Realizowano tę operację dosyć długo, aż do skutku. W *Ogniem i mieczem* H. Sienkiewicza występuje postać Krzywonos. Niemiecki kronikarz, świadek tamtych wydarzeń, zanotował swego czasu, że ów Krzywonos, to Szkot z klanu Cameronów [czyli Krzywych Nosów [garbatych nosów]. Dziwnym zbiegiem okoliczności poprzedni premier Wielkiej Brytanii, ten który wmówił nam zagrożenie ze strony Rosji i konieczność budowy wschodniej flanki NATO, to David także Cameron, który szczyci się nie tylko bardzo długą historią swego rodu, ale i podkreśla swe żydowskie korzenie.

Walkę protestantyzmu z katolicyzmem, wspiera niezmiennie od 300 już lat - Wielka Łoża Londynu. W tym roku obchodzi ona 300 rocznicę swego powstania. Istnieje uzasadniona obawa, iż zechce to uczcić, co może okazać się tylko bolesne dla katolików, i to wszędzie.

W ramach walki z łacińską cywilizacją chrześcijańską, Brytyjczycy w wieku XVIII wspierali Prusy [szlachtę jerozolimską], finansując ich udział w Wojnie 7-letniej. W w/w linkach jak i w książce *Stale warianty gry* [G.Brauna], w rozdziale *Nasz czwarty zaborca* przybliży on udział Anglii w „dzieło” rozbiórów Polski, jak i jej knowania i zaangażowanie w dzieło zniszczenia unii Korony Polskiej i Wielkiego Księstwa Litewskiego.

W wieku XIX Anglicy skupili się na prowokacjach powstańczych w Polsce, celem wykrwawienia naszego narodu. W różnych podręcznikach czytamy że Prusacy to i tamto, że Moskale to i owo, Austriacy, wolnomularze... Przemilczany jest jednak bardzo istotny fakt, iż za tymi wszystkimi widocznymi uczestnikami wydarzeń, skrywa się zawsze obecny i zawsze zięjący nienawiścią do katolicyzmu i Słowian - brytyjski duch judeo-protestantyzmu. Kto może, niech sięgnie po trudną do zdobycia, ale istniejącą na rynku wydawniczym wspaniałą książkę Gabriela Maciejewskiego „Baśń jak niedźwiedź” a nie pożałuje.

Wiek XX tak jak i wiek XVIII i wiek XIX, **to cała lista brytyjskich grzechów wobec Polski i Polaków.**

Pierwszy grzech to zamach stanu Józefa Piłsudskiego 12 maja 1926 roku. Albin Siwak w swej najnowszej książce „*W żołnierskim drellichu Narodowego Wojska Polskiego w nadziei na suwerenny ustrój i szacunek dla wiary przodków*” w rozdziale dotyczącym Piłsudskiego na s. 89 pisze: *W ówczesnej sytuacji politycznej Europy była to zbrodnia, której owoce zbieraliśmy w 1939 roku. Cały zamach stanu, jak później pisano o tym na świecie, był inspirowany i finansowany przez Anglików za pośrednictwem łóż masońskich. Polityka angielska tych lat była polityką żydowską, tak jak obecnie polityka amerykańska jest polityką żydowską. Żydzi światowi zauważyli, że na obszarze Europy Wschodniej, a szczególnie w Polsce - odradza się polskość - co było zagrożeniem dla Żydów masowo osiedlających się w Polsce. A Piłsudski był gwarantem ich interesów, a nie rząd Polski. Masoneria udzieliła Piłsudskiemu całkowitego i pełnego poparcia.*

Drugi grzech Wielkiej Brytanii wobec Polski to skuteczne wepchnięcie Polski do II wojny światowej, by odwrócić uwagę Hitlera od Francji i od Anglii. W 1938 roku przyplłynął do Polski na jachcie *Czarodziejka* lord Duff Cooper, by oczarować Józefa Becka nierealną obietnicą pomocy wojskowej w razie konfliktu z Niemcami. Tenże Lord Cooper był banksterem wielkiego kalibru i krętarzem. Zajmował się m.in. finansami Rotschildów. **Lord Duff Cooper, to nie kto inny, jak wujek matki premiera Anglii, lorda Davida Camerona. Tenże David Cameron 2 lata temu namolnie „czarował”, choć już bez jachtu, tym razem Panią Szydło i Pana Kaczyńskiego,** obiecując nam pomoc w postaci... udziału wojsk angielskich w obronie przesmyku suwalskiego. Koń by się uśmieł. Kuzyn Duff w roku 1939 obiecał Polsce ewentualną pomoc wojskową... z Egiptu poprzez Morze Czarne, David w duchu tej samej logiki wypatrzył przesmyk suwalski. Ten **pociotek Duffa Coopera, David Cameron w ciągu zaledwie 1,5 roku odwiedził Polskę aż 4 razy, ponoć aby omawiać świadczenia dla przebywających w Wielkiej Brytanii Polaków,** jak donosiła strona polska. Kto wierzy w takie bajki, ten sam sobie szkodzi.

Wcześniej wizyta premiera Wielkiej Brytanii w Warszawie miała miejsce 7 lat wcześniej. Można śmiało powiedzieć, że jeżeli brytyjski premier nagle nas wprost falowo nawiedza, to jest to bardzo niebezpieczny znak nadciągającego nad Polskę niebezpieczeństwa. Politycy w Warszawie biorą te brytyjskie kłamliwe słowa za dobrą monetę a może ... tylko udają przed narodem, będąc na ich czy też elit waszyngtońskich usługach i podjudzają Polskę do popełnienia „harakiri” szcując Polaków na Rosję, zob. <http://wiadomosci.wp.pl/kat,1356,title,Kłopotliwa-wizyta-Camerona-Polski-rzad-zgodzi-sie-na-dyskryminacje-Polakow-na-Wyspach,-wid,18144530,wiadomosc.html> luty 2016 - Kłopotliwa wizyta Camerona. Polski rząd zgodzi się na dyskryminację Polaków na Wyspach?

Ponieważ do 2017 roku Polacy okazali się mądrym narodem i byli odporni na to szcucie, niecierpliwi anglosascy mocodawcy, ponaglił Antoniego Macierewicza, by przyspieszył sprowadzenie wojsk amerykańskich do Polski. Antoni zadanie wykonał w przyspieszonym tempie. Kto jak kto, ale Amerykanie na fałszywych flagach znają się jak mało kto, można powiedzieć, że zęby na nich zjedli. I wisi nad nami ogromne niebezpieczeństwo, a co najgorsze, to nikt nas już o jakkolwiek żadną na cokolwiek zgodę pytać nie zamierza.

Kilka prominentnych osób u steru władzy, m.in. Pani Beata Szydło, zostało namaszczone przez amerykański Departament Stanu specjalnym szkoleniem na użytek elit waszyngtońskich już wiele lat temu - co tylko oznacza z jakim wyprzedzeniem podejmują przygotowania do wrogich działań względem Polski. Nieważne że Pani Beata nie chwali się tym faktem, bo i nie ma czym. Gdy prezydent Duda wrócił z Chin z ideą zaproponowanego mu *Jedwabnego szlaku kończącego się w centralnej Polsce*, reakcja premiera Wielkiej Brytanii Davida Camerona była natychmiastowa i zdecydowanie negatywna. Niedawno Macierewicz jak echo powtórzył, że *Szlak jedwabny* zagraża naszemu bezpieczeństwu i stanowczo zaoponował jego realizację. Taką otrzymał dyrektywę od mocodawców, inspiratorów wschodniej flanki NATO, z Polską w roli głównej, jako poligonu doświadczalnego dla wszystkich rodzajów broni.

Warto pamiętać, że Antoni mówiąc o „naszym” bezpieczeństwie, ani przez chwilę nie pomyślał o Polakach. Jedyne, co jest pocieszające w tym całym bałaganie wokół *Jedwabnego szlaku* to to, że jak twierdzi red. St. Michalkiewicz, jeśli Chińczycy coś postanowią, to to po prostu zrobią.

Rozwoju gospodarczego Polski, ani pokoju na obszarze Polski nie chcą ani Brytyjczycy, ani elity waszyngtońskie. To nie leży w ich interesie. Rządzący w Polsce już od 30 lat tworzą takie warunki, szczególnie dla młodych, operatywnych ludzi, iż nie mają możliwości godnego życia we własnym kraju.

Ostatnio ma miejsce eskalacja działań ze strony tzw. elit anglosaskich. Jakby nie było, mają następnego swojego człowieka - Jarosława Kaczyńskiego i są gotowi wobec Polaków do działań militarnych. - A najgorszym zwiastunem tego, jest obecność amerykańskich żołnierzy w Polsce, którzy jak historia wskazuje, zawsze gdzie się tylko pojawili, płynęła krew napadniętych narodów, a gospodarki przeistaczały się w zgłiszczca. Anglosasi szczują Polaków na Rosję w imię interesów korporacji. **Na wojnie zawsze najlepiej zarabiają, starym amerykańskim sposobem [a kto zna Talmud to wie że jest to tak naprawdę talmudyczny zwyczaj] dozbrajając obie strony jednocześnie, by cięła płynęła krew niewinnych narodów.** Kto nie wierzy niech posłucha wyznań z pierwszej ręki, o tym jak USA traktuje Polskę i Europę, szczerze i bez owijania w bawełnę: wypowiedzi G.Friedmana, N.Chomsky'ego, H.Clinton <https://www.youtube.com/watch?v=CNMF5Bkyu1Q>

Anglosasi, w ramach walki z katolickim polskim narodem, moszczą Żydom tereny do zasiedlenia na naszych rdzennie polskich ziemiach. W 2012 r. Henry Kissinger powiedział że za 10 lat nie będzie Izraela w tym miejscu, gdzie się teraz znajduje. Nie ulotni się przecież. Byłoby to zbyt piękne, by mogło być prawdziwe. Widoczne są już przygotowania do tej *wyprowadzki - przeprowadzki*. Najpierw jako naród polski, doświadczaliśmy dotkliwego, wieloletniego upokarzania Polski na arenie międzynarodowej.

Rozpoczęła ten perfidny proceder wypowiedź rabina Izraela Singera, ówczesnego sekretarza generalnego Światowego Kongresu Żydów, w 1996 roku w Buenos Aires, że: *jeżeli Polska nie zaspokoi żądań żydowskich, to będzie publicznie atakowana i upokarzana.*

Stopniowo zauważalna jest dziś pewna zmiana w tej narracji. Etap obecny wymaga już lekkiego przystopowania tej nagonki wobec Polaków. Jakby to bowiem wyglądało, że Żydzi masowo przenoszą się do kraju, gdzie wszyscy sączą antysemityzm już zamiast mleka matki. Tu i ówdzie padają dziś z żydowskich ust słowa, że my Polacy nie jesteśmy aż takimi strasznymi antysemitami, jak im się wcześniej wydawało, nauczyli nas sporo, a mamy przecież wielowiekową tradycję zażyłego współistnienia, i łączą nas takie pięknokłonne klimaty. *Jesteśmy w toku instalowania się suwerenności żydowskiej w Europie Środkowej. I ten projekt jest w daleko posuniętej realizacji.*

Przez wszystkie wieki po dzień dzisiejszy *priorytetem polityki brytyjskiej jest niszczenie Międzymorza. Jeżeli jest ono drożne gospodarczo od Odessy do Gdańska, to wtedy Londyn na tym traci. Londyn zyskuje, gdy handel odbywa się drogą morską.*

Kolejnym grzechem Brytyjczyków wobec Polski w wieku XX, jest również **przywłaszczenie sobie złota Banku Polskiego**, wywiezionego w 1939 roku z Polski przez Ignacego Matuszewskiego o wartości około miliarda franków szwajcarskich [w owym czasie]. Za ocalenie Anglii przez polskich lotników w *Bitwie o Anglię*, za złamanie szyfru *Enigma*, za pociski V1 i V2, „**podziękowali**” nam Brytyjczycy **po wojnie nie tylko oddając nas w niewolę Stalina, nie tylko nie zapraszając Polski nawet do udziału w Defiladzie Zwycięstwa, ale wystawili nam jeszcze rachunek do zapłacenia za używanie ich sprzętu wojskowego, podczas obrony Anglii i utrzymanie polskich żołnierzy na kwotę 107 650 000 funtów. Brytyjczycy są podejrzani o zamordowanie gen. Władysława Sikorskiego** - co w dużym stopniu zaważyło na losach powojennej Polski i Europy Wschodniej. Gdyby to nie Brytyjczycy odpowiedzialni byli za jego śmierć, to nie utajniałoby się szczegółów związanych z jego śmiercią na kolejne dziesięciolecia. To grzechy Anglii nie do wybaczenia.

Można powiedzieć, że dziwnym zbiegiem okoliczności intensywność brutalnego działania brytyjskiej opieki społecznej wobec polskich dzieci na terenie Wielkiej Brytanii nastąpiła po wizycie ministra Waszczykowski w Anglii a komunikat z rezultatów tej wizyty był co najmniej pokrętny. Minister Waszczykowski z pewnością przejdzie do historii, jeśli nie jako zdrajca polskiej sprawy, to przynajmniej jako niezrównany niemota. Innej opcji nie ma.

Gdybyśmy mieli prawdziwie polski rząd, to w **lekturach szkolnych powinna znaleźć się książka Stanisława Mackiewicza Londyniszczce.** Pozwala ona zobaczyć jak podle byliśmy przez Anglosasów traktowani, i wciąż dajemy się nabierać na ich matactwa. Lektura *Londyniszczce* pomogłaby **raz na zawsze pozbyć się złudzeń co do Brytyjczyków realizatorów polityki sanhedrynu.** Znów, nie wiadomo już który raz z rządu, dajemy się manewrować. Tym razem Anglia i Stany Zjednoczone wspólnie i wespół wypychają Polskę w konflikt z Rosją, jak kiedyś z Hitlerem. Anglosasom chodzi wyłącznie o wyniszczenie naszej tkanki narodowej - słowiańskiej. S. Mackiewicz przypomina m.in. że *gdyby Anglicy poważnie się liczyli z naszą armią w 1939 roku ... to by przyszli nam z intensywną pomocą finansową. W Chinach latem 1939 r. Anglicy inwestowali 500 milionów funtów a w stosunku do nas targowali się o 5 milionów funtów na przygotowanie do wojny - kwotę humorystyczną, której i tak nam ostatecznie nie przyznali. W czasie kiedy polskie mięso armatnie było Anglikom naprawdę potrzebne, potrafili oni na II korpus generała Andersa wydać 10 milionów funtów miesięcznie, podkreślam: miesięcznie* [str. 148].

Stanisław Mackiewicz ujawnia w Londyniszczce obraz duszy angielskiej, co dziś powinno być brane pod uwagę, zwłaszcza w kontekście odbieranych obecnie w Anglii polskim rodzinom dzieci.

Możnaby pomyśleć, że to urywek z jakiegoś horroru. Tak jednak nie jest. Mówimy przecież nie o jakimś pisarczyku od dreszczyku, tylko mówimy o poważnym autorze, Stanisławie Mackiewiczu, a tekst pochodzi z 1957 roku.

Na stronie 94 autor pisze: **Ale jest w Anglii jeszcze coś obrzydliwszego, niż te dzieci chowane bez macierzyńskich pocałunków na dobranoc. Mam na myśli sprawy seksualne. Anglików cechuje zimno w dziedzinie normalnej erotyki i ogromne gorąco we wszelkiego rodzaju zбочeniach, począwszy od najstraszniejszego ze wszystkich: morderstwa z łubieżności. Porywane są dzieci, często niemowlęta, później gwałcone i mordowane. Żaden kraj nie ma tak dużego procentu podobnych obrzydliwości jak Anglia. Homoseksualizm jest rozwinięty do tego stopnia, że rzuca się ciągle w oczy. Jeżeli ludzie normalni na kontynencie europejskim chętnie idą do jakiegoś teatryku, aby zobaczyć piękną baletniczkę w sposób miły pokazującą kolana, to najrozkoszniejszym numerem odpowiedniego music hallu londyńskiego będzie męczyzna przebrany za kobietę, gubiący na scenie barchanowe majtki... Harcerze angielscy ze względu na rozpowszechnienie się homoseksualnego ohydneho i plugawego zбочenia, mają jak najsurowiej zabronione kładzenie się na kanapie w towarzystwie innego chłopca, tak jak mają najsurowiej zabronione przebywanie we dwóch w zamkniętej**

ubikacji. To właśnie ze względu na moralność kładą z chłopcem dziewczynę. Młody Anglik, kiedy znajdzie się na kanapie z innym chłopcem, to zaraz biorą go straszne ciągoty, a kiedy leży koło niego dziewczyna - odsuwa się od niej z obrzydzeniem.

Pewnym światelkiem w tunelu, w jakim znalazły się niestety polskie katolickie rodziny na wyspach brytyjskich jest fakt, że coraz więcej ludzi zaczyna się interesować tym tematem, a m.in. mocno się zaangażował ks Jacek Międlar [ks Jacek Międlar INTERWENCJA. Stalinowskie metody brytyjskich sądów, Social Service i NWO] <https://www.youtube.com/watch?v=xWYvX29RbnE>

Książd nawiązał kontakt z niszczoną w Anglii pravicową narodową partią Britain First [Taking our country back] z jej liderką Jayda Fransen na czele, jak i oddziałami Polski Niepodległej w Wielkiej Brytanii. Razem planują podjąć walkę z tym karygodnym traktowaniem Polaków na wyspach brytyjskich. Jak podkreśla ks J.Międlar, karygodnym jest fakt, że tym zmasowanym atakiem na polskie katolickie rodziny nie interesuje się ani Prezydent A.Duda, ani Ministerstwo Spraw Zagranicznych z W.Waszczukowskim na czele, ani Ministerstwo Sprawiedliwości z Z.Ziobrą. „**A to [polski rząd] właśnie**” - można powiedzieć parafrazując słowa St. Wyspiańskiego.

Sylwester Żółkiewski {28.1.2017}

BERLIN – KOLEJNA FAŁSZYWA FLAGA {20.1.2017}

Tekst Petera Koeniga nie traci na aktualności, zwłaszcza, że - jak się wydaje - jesteśmy w antrakcie przewrotu w kraju.

Za przypadkowo 12 zabitymi i 40 rannymi kryją się zachodnie tajne służby - to skutek ostatniego ataku pod fałszywą flagą w Berlinie, gdy 19 grudnia ciężarówka wjechała na teren bożonarodzeniowego jarmarku na berlińskim placu Bretschneiderplatz, w pobliżu luksusowego hotelu Kurfuerstendamm. To „djà vu” wydarzenia niemal sprzed półroczka, gdy 14 lipca, we francuskiej Nicei ciężarówka kosiła tłum ludzi obchodzących święto zburzenia Bastylli [...]

W Berlinie za pierwszego „sprawcę” uznano Pakistańczyka, który oczywiście „uciekł”. Gdy się później odnalazł i udowodnił swoją niewinność, został wypuszczony. W kabinie samochodu znaleziono martwego mężczyznę polskiego pochodzenia. Nie mógł zostać oskarżony, ponieważ był martwy. Potem zaniechano poszukiwań na dobę, gdy w cudowny sposób dzień później, został znaleziony dokument tożsamości 24-letniego Tunezyjczyka Anise Amriego. Jak to u terrorystów bywa - lubią po sobie pozostawiać dowody osobiste. Zdaje się, że to ich część strategii - zostać aresztowanym i zabitym. Teraz podobnie „podejrzanego” szukano po całej Europie.

I znowu cud: 23 grudnia, o trzeciej godzinie nad ranem, Anis Amri pojawił się na placu w Mediolanie, gdzie też przypadkowo wpadł na dwóch policjantów, którzy twierdzili, że wyciągnął broń i wtedy jeden z policjantów go zastrzelił. Żadnego świadka, żadnego dowodu. Dwaj włoscy policjanci zabili młodego mężczyznę o którym, jak twierdzili, nie mieli bladego pojęcia kim jest. Policjanci ci stali się w ciągu nocy bohaterami. Podziękował i pogratulował im nowy premier Włoch Paolo Gentiloni, podobnie jak kanclerz Merkel i minister spraw wewnętrznych Thomas de Maizière.

Ciągle wokoło ten sam schemat. MARTWY CZŁOWIEK NIE MOŻE MÓWIĆ. Tak samo jak w Paryżu [Charlie Hebdo a Bataclan], Nicei, Brukseli, Monachium, Orlando na Florydzie, San Bernardino w Kalifornii ... to samo w kółko. Wygląda to, że wygrał pomysł „wjechać w świętujący tłum”, dokładna kopia masakry z 14 lipca w Nicei. Na końcu wyznaczony „islamski” terrorysta zostaje zabity. Żadnych innych świadków.

Ludzie, przebudźcie się! Zabijają was wasze własne zachodnie rządy. Używają swych własnych tajnych służb, jądrem których jest CIA, MI6 i Mossad, współpracujące z podobnymi organizacjami i elitarnymi jednostkami policji z poszczególnych państw, w których ma dojść do zamachów pod fałszywą flagą. Wy jesteście żołnierzami-pionkami, niezbędnymi im do osiągnięcia swych celów; jesteście mięsem armatnim służącym ich chciwości i nienasyconemu. Ani na chwilę nie wiercie w to, że wasze rządy nie wiedziały w przeszłości lub nie wiedzą teraz, co się dzieje. Są zaufanym elementem tych zabójstw. Domniemani zabójcy - z mocnym akcentem na „domniemani” - mogą być wyznaczeni jako muzułmanie, jednak rzeczywisti sprawcy - NIE SĄ MUZUŁMANAMI, lecz waszymi bez kręgosłupa marionetkowymi rządami. To oni wydają rozkazy by demonizować islamską wiarę i społeczność.

To co Zachód potrafi najlepiej to poniżać, dyskryminować, oskarżać niewinnych, jeśli służy to jego celowi, sankcjonować tych którzy nie chcą się podporządkować. Krótko mówiąc: Zachód to wysoce przestępcza cywilizacja, na której czele stoją zabójcy [„habiri” - ad]. W istocie, w czasie ostatnich 800 lat niewiele się zmieniło - kolonizowanie, wykorzystywanie, uciskanie, zabijanie ludzi w Azji, Afryce, Ameryce Łacińskiej i w Europie. Współcześni „przywódcy” to potomkowie owych tyranów i morderców z przeszłości, dzieci, wyrosłe w agresywnej, żydowsko-chrześcijańskiej kulturze chciwości. Oni tworzą jądro naszej zachodniej zbrodniczej cywilizacji.

Ci zachodni „przywódcy” [ale nie tylko zachodni] są zaledwie marnymi kukłami, ponieważ moc osiągnęły dzięki niewidzialnym, acz krwawym ręką elit zwanych „państwo w państwie” [Deep State], które się zglobalizowało. Demokracja jest trupem. Został po niej zbyteczny i niefunkcjonalny slogan. Żadne tzw. wybory w ostatnim dziesięcioleciu w zachodnim świecie nie były demokratyczne, to były oszustwa i we wszystkich przypadkach chodziło o manipulację ludzką wolą i myślą. Ale gdy wynik był inny niż życzyli tego sobie panowie z Waszyngtonu i ich „zwierzchnicy”, wprowadzono plan B, oznaczający „zmianę reżymu”. I stali się ekspertami - od „na polu tajnych zmian reżymów”, pomocy parlamentarnych przewrotów, np. w Paragwaju, na Ukrainie, Brazylii, Grecji, Portugalii, Hiszpanii i w wielu innych krajach. Gdyby jednak „wybrani” zachodni przywódcy od Obamy poczynając, przez Markel, Hollanda a na Teresie May i Gentilonim kończąc, cały ten klan EU/OECD, jeśli nie będą posłuszni, spotkają ich „poważne kłopoty” i zaryzykują własnym życiem. To właśnie miara bezkarności, która jest siłą zmierną do Nowego Ładu Światowego, lub też Jedyne Porządku Światowego, zarządzanego przez Jedyne Anglo-Syjonistyczne Imperium, będące synonimem globalnego, finansowego i wojskowego przemysłu.

Finansowy klan, panowie pieniądza, Rothschildowie, Rockefellerowie, Morganowie, Sorosowie, Goldman Sachs, Fed i BIS musi działać szybko, bo inaczej mogą stracić kluczowe narzędzie siły - fałszywą dolarową piramidę gospodarczą, która może się rozpaść jeszcze zanim osiągną swe cele: świat w nieustannym chaosie, nigdy niekończące się konflikty i wojny. Ten świat, w którym ta mała elita utrzymuje w zniewoleniu 99,99%

„nas, zwykłych ludzi” w stale pogarszających się warunkach życiowych, bezrobociu, biedzie, chorobach, w ramach sprywatyzowanych służb socjalnych, co wszystko razem - przyczynia się do spadku średniego poziomu życia.

Ich narzędziem jest trwały chaos, zasilany wzrostem nowych i starych chorób i epidemii, które CIA, Mossad, MI6 i inne tajne służby oraz wojskowe laboratoria testują i aplikują na całym świecie. Epidemia Eboli, która się nagle pojawiła w Afryce zachodniej [2013-2016], była jednym z takich eksperymentów. Inne plagi „implementowanych” mordów mogą pociągać klęskę głodu, spekulacje żywnościowe, organizmy modyfikowane genetycznie, aż po długotrwałe osłabiające choroby genetyczne, „wszczepiane” poprzez przymusowe szczepienia przeciw grypie i innym, rzeczywistym czy wymyślonym chorobom a także genetycznie modyfikowana żywność.

Otwarcie granic przez lobbystyczne organizacje handlowe i WTO, zniszczy drobnych rolników i producentów w krajach rozwijających się, a w rezultacie powstały monopol sprzedany zostanie przeważnie amerykańskim korporacjom i to kosztem już zubożonych narodów, które przejmą ich bogactwa naturalne za jałmużnę, by mogły spłacać długi MFW i BŚ.

Wylew uciekinierów zmierzających z obszarów wojny do przemysłowych, bogatych państw - co się obecnie dzieje, gdy uciekinierzy kierujący się z objętego wojną zniszczonego Środkowego Wschodu do Europy - naruszy rynek pracy, przyczyni się do obniżenia płacy, sprowadzi masowe bezrobocie. Wszystko to - są to narzędzia służące do zniewolenia obywateli. Ludzie muszą zadbać sami o siebie i każdego dnia walczyć o utrzymanie, a często wręcz o przeżycie, nie mają czasu ni energii aby wyjść na ulice i protestować. A to jest właśnie cel, który już jest na wyciągnięcie ręki, wystarczy popatrzeć na Grecję.

Co to ma wspólnego z masakrą w Berlinie? Wszystko. Berlin, tak jak Paryż, Bruksela, Monachium, Orlando - jest tylko trybikiem w maszynierii cało światowej hegemonii. Nieoczekiwane, przypadkowe masakry i ataki terrorystyczne, szerzą cierpienie, biedę i strach. Ludzie, gdy się boją będą domagać się większej ochrony policyjnej i wojskowej. Dobrowolnie wyzbędą się swoich praw obywatelskich i ludzkich tylko dlatego, że zaufają lepszej „ochronie”, ale przy tym, nieświadomi faktu, że właśnie rządy, po których spodziewają się większej ochrony, są sprawcami tych zbrodni. Zaprzedane mainstreamowe media, rządzone przez anglosaskich syjonistów, mają na celu pranie mózgow. Dopóki nie poszukacie informacji w alternatywnych mediach, to od nich nigdy nie dowiecie się prawdy, tylko same kłamstwa, jedno za drugim, aż się z tych kłamstw stworzy publiczna prawda.

Ludzki strach i ograniczenia praw obywatelskich to właśnie są kroki prowadzące do militaryzacji zachodu, co się właśnie dzieje - spójrzcie na Francję, gdzie prezydent [sic!] Hollande kazał przedłużyć stan wyjątkowy do lipca 2017 roku. Chodzi o wprowadzenie tego do francuskiej konstytucji, co w istocie oznacza postawić naród francuski przed stałą groźbą stanu wyjątkowego. Kolejne państwa, jak Niemcy czy Włochy, miałyby to naśladować, zwłaszcza te, których wyborcy jeszcze stawiają się UE i jej „monopolowym środkiem finansowym” - euro, a którzy mogą próbować EUREXIT-u. Trzeba im założyć sznur na szyję, lub subtelniej mówiąc - zabronić by skutecznie uniknęły niekończących się ataków hegemonia.

Ludzki strach może także doprowadzić do zwiększenia roli NATO, właśnie upadającej. NATO jest flagowym okrętem wojennym „państwa w państwie” i wojskowym podżegaczem przeciw Rosji i Chinom - pozostałościom mającym być ujarzmionymi przez samozwańczą, wszechmocną rzeszę, niewidzialną elitę, twierdzącą, że rządzi całym światem. Na szczęście nie mogą przeciwstawić się parze RosjaChiny, która stopniowo zwycięża ataki zachodu /.../

W przypadku Berlina niemiecki rząd naruszył święto kończące rok zabójczym atakiem, obwinieniem muzułmanów, wyszukaniem wcześniej ofiary pana Anis Amrigo, który prawdopodobnie nie miał pojęcia, iż został fałszywie oskarżony. We Włoszech policja go [lub kogoś innego, wytypowanego na ofiarę] schwyta, przy okazji zabije i bingo - sprawa zamknięta. To kolejny przypadek budzący strach pod fałszywą flagą/.../

Mainstreamowe media postarają się o resztę, do następnego razu. Bądźcie przygotowani. Do tego może dojść jeśli tylko dopuścimy by nasze rządy uniknęły odpowiedzialności za zbrodnie; dopóki będziemy przymykać oczy przed rzeczywistością; jeżeli będziemy wciąż wierzyć mediom, i dopóki będziemy bierni ze strachu. - Tak, to jest straszne co robią; przyczyniają się do ludzkich nieszczęść, cierpień, strasznych boleści swych obywateli - to wszystko w imię władzy absolutnej ale nawet nie dla siebie lecz dla swych panów którzy nimi sterują. To takie wasalne oczekiwanie, że zostaną w końcu, wynagrodzeni. Wiemy, że już tysiące lat temu imperia działały poprzez przedstawicieli, których na końcu likwidowano gdy stali się zbyt tacy. A wiek XXI niczym się nie różni. Brzmi to jak teoria spiskowa? Wiercie mi, tak nie jest. Przemyślcie to.

Ludzie, przebudźcie się! Bojkotujcie mainstreamowe media I szukajcie prawdy gdzie indziej, np. Na RT, TeleSur, Global Research, ICH, New Eastern Outlook [NEO], CounterPunch, The Saker, Voltairenet i inne. „Państwo w państwie” nie może wygrać bez waszej współpracy.

Berlin – Another False Flag, the Governments’ Complicity is Remorseless ukazał się na thesaker.is.

Za: <http://memron.neon24.pl/post/136484,berlin-kolejna-falszywa-flaga>

JAHWE - JASZCZUR, OKRUTNY TYRAN, „BÓG” CHRZEŚCIJAN, MUZUŁMANÓW I ŻYDÓW ZDEMASKOWANY! – CZEŚĆ III

Swojemu następcy Saulowi rozkazał on w imieniu Jehowy: „Więc przybądź tam i pobij Almakow [mając na myśli całkiem ogólnikowo „tych Pogan”] i wypełnij klątwę [Cherem] na nich i na wszystkich, co ma oddech, nie oszczędzaj ich, lecz zabij mężczyznę i kobietę, dzieci i niemowlęta, krowy i owce, wielbłądy i osły...”.

Jednak właściwym skandalem jest:

Jeszcze dzisiaj przypisuje wielotomowy katolicki „Leksykon teologii i kościoła” tym masowym ludobójcom „nieposzlakowaną opinię” i okrywa chwałą: „Najgłośniejsza żarliwość dla teokracji, dla prawa i przepisów, stałe posłuszeństwo wobec woli boga zdołał charakter Saula”. A co ze zbrodniami w imieniu boga ano bogu nie wypada odmówić...

Jednak nie z powodu ówczesnych zbrodni są naszymi wrogami dzisiejsi zwolennicy i reprezentanci ideologii żydowsko-chrześcijańskiej, ale ich uznanie tamtej pogardy wobec ludzi, ich upiększanie barbarzyństwa, wobec którego nie pada ani jedno słowo ubolewania, albo nawet nie

znajduje przeprosin - nie mówiąc już o całkowitym przemilczeniu odszkodowań - uniemożliwiając tym samym każdą płaszczyznę dyskusji z nimi.

Saul [1020-1000 przed zmianą czasu kalendarzowego] pierwszy król Izraela - jednoznacznie cierpiał na depresję i manię prześladowczą - przywiązał się silnie do tradycji „świętej wojny”. Biblia głosi, że Saul walczył „przeciwko wszystkim wrogom wokół”, przeciwko Moabitom, Ammonitom, Edomitom, przeciwko królowi Zobas, Filistrom i Amalektytom.

Jako że on, naturalnie na rozkaz Jehowy, wszystkich Amalektytów, łącznie z dziećmi i niemowlętami, rozkazał zamordować, najlepsze było jednak oszczędził - z czym klątwy całkowicie nie wypełnił - rozdrażniając aż do gniewu słabego ze starości proroka Samuela i również, naturalnie - gniew PANA? Podobno „za karę” iż nie wypełnił rozkazu PANA, został on prawie całkowicie niszcząco pobity przez resztę Filistrów i popełnił samobójstwo - pierwsza wspomniana w biblii samobójcza śmierć.

Jego następcą został Dawid [w przetłumaczeniu to imię oznacza: Oblubieniec boży]. Kupił on sobie córkę Saula Mihał za dziwną cenę, stu wziętych Filistrom napletków. Prowadził on od 1000-961 [p.n.e.] Jedną wojnę za drugą, naturalnie bo zawsze „przeciwko ostro uciskającym”.

W swej pieśni dziękczynnej oznajmia on:

„Prześladuje moich wrogów i likwiduje ich, nie nawracam ich nigdy - dopóki ich wszystkich nie uśmiercę, chce ich roznieść w pył i rozdeptać”.

Katolicki nauczyciel kościoła i „święty” o imieniu Ambroży chwali go też, dlatego, ponieważ on: „nie rozpoczynał żadnej wojny bez zapytania PANA o radę. Dlatego też wychodził on ze wszystkich bojów, jako zwycięzca, z ręką na mieczu aż do późnej starości...”. Jako wypróbowany, były herszt bandyckiej bandy Dawid został przedstawiony szczególnie dokładnie przez pewnego innego katolickiego nauczyciela kościoła, „świętego” Bazylego, bo wychwalony na „brawurowo odważnego bohatera wojennego?”.

„Przy każdej napaści Dawida na kraj - nie pozostawiał on przy życiu ani mężczyzny ani kobiety”, okrywa go sława „świętego pisma”. Cała żydowska, chrześcijańska i zdumiewająco również muzułmańska teologia jest pełna pochwał i podziwu dla tego „krwawego psa” - jak wielokrotnie tytułują go w Biblii.

A także i PAN to potwierdza z uznaniem: Przelełeś wiele krwi i prowadziłeś wielkie wojny! Jednak - jak zapisane w starym testamencie - zawsze działa się to poprzez BOGA! I dlatego nazywane wielokrotnie: „PAN pomógł Dawidowi także tam gdzie przeszedł, tak jak po tym, jak Dawid powalił „osiemdziesiąt tysięcy Edomitów! Wszystko zawsze „Z BOGIEM”, bo „ja byłem przy tobie, gdziekolwiek byś nie zaszedł, i ja stąd wyniszczyłem twoich wrogów przed Tobą, i tak stworzyłem tobie takie imię, jakie mają wielcy tego świata - wielkie postacie przestępców, twierdzimy my Poganie, ale tego nie ma w Biblii.

„Krwawy pies” Dawid przyznaje samemu sobie „sprawiedliwość, jasność”.

„Działam rozważnie i uczciwie. Nie podejmuję się żadnych złych spraw. Trzymam się dróg PANA, jestem przed nim bez skazy”.

Jeszcze w swych ostatnich zdaniach Dawid objawia się czysty „jak światło poranka, kiedy słońce wschodzi, o poranku bez chmur”. Pod panowaniem Dawida powstał Wielki-Izrael, który stał się największym krajem pomiędzy Egiptem, Turcją i Mezopotamią.

Uderzył na Filistrów tak niszczycielsko, że po tym nie było już o nich żadnych wzmianek w Biblii.

Udało mu się to po tym, jak zdobył zaufanie i przyjazną gościnność króla Filistrów Achiza z Gath, który to zapewnił mu ochronę przed Saulem, a wykorzystał to do szpiegowania miast Filistrów.

Osiągnął rdzeń armii zawodowej i - decydująco wzmocnił wiarę w Jahwe, poprzez to, że uczynił ją, jako jedyną uznaną wiarę religii państwowej. Dlaczego Jehowa ceni tak „krwawego psa”: - ponieważ on „trzyma się moich przykazań”, i idzie za mną, że czyni tylko to, co mi całkowicie się podoba, i jak Dawid ceni sam siebie - i to jeszcze do dzisiaj - robi chrześcijański kler [powtarzając te bajeczki].

Ten poprzez stulecia trzymał z największymi zbrodniarzami w historii, każdemu i tak długo, jak oni mu służyli. Dawid korzystał ze służących Jehowie i tak postawili go oni za przykład na tysiące lat. Ponieważ stał on wiernie przy Jehowie, dla PANA prowadził wojny, jego łupy wojenne „uświęcał”, przeznaczał je dla świątyni [dla Jehowy też? I w tym dla kapłanów], „również srebro i złoto, które zabrał Poganom, Edomitom, Ammonitom, Moabitom, Filistrom i Amalektytom” - a ponieważ on wszystkich, którzy byli przeciwko Jehowie i jego sługom, doprowadził do zamilknięcia - według Starego Testamentu.

„Nie mogę znieść złego - co rano doprowadzam do milczenia wszystkich bezbożników w kraju tak, że wytrącę w kraju PANA wszystkich złoczyńców”.

To pasowało klerowi wszystkich czasów...

Wielkie królestwo Dawida nie trwało długo. W roku 926 [p.n.e.] zostało ono podzielone na południową część królestwa Judei i północną część Izraela. Teraz dopiero Jehowa miał rzeczywiście dużo do roboty, bo jasne stało się to, że obie części napadają na siebie wzajemnie - i zawsze w imieniu Jehowy zwalczają się; tenże Jehowa nie wiedział po której stronie stanąć... [Znamy to z wojny trzydziestoletniej].

Musiał on [Jehowa] ciągle zmieniać strony - to wymaga wysiłku. Walki o władzę, przewroty państwowe i wojny trwały nieprzerwanie. Była wojna pomiędzy królem Rehabelam i Jerobeam, i była wojna pomiędzy Aza i Baeza. Krew spływała przy tym podobnie jak woda. Północne królestwo Izrael zdołało jednorazowo za 'pomocą' Jehowy, pobić pięćset tysięcy ludzi z południowego królestwa Judy. Następnie Jehowa zmienił fronty, z kolei, południowe królestwo Judy, napadło na północne królestwo Izraela i przy pomocy Jehowy odplaciło tak każdemu w uwieńczeniu sukcesu w imieniu PANA.

Prawie połowa z wszystkich królów Izraelskich umarła śmiercią nienaturalną, ponieważ zostali oni zamordowani przez swoich przeciwników. I to, chociaż pomimo tego, że wszyscy jednak byli żarliwymi wyznawcami Jehowy.

To odczytuje się po kolei tak: Azariasz, król Judy panował tylko sześć miesięcy, ponieważ jego przeciwnik Szalum zabił go i został królem na jego miejscu. Ale Szelum panował tylko przez jeden miesiąc, bo z kolei Menachem zabił Szeluma i został królem na jego miejscu który przy

zdobywaniu miasta Tiphsaes „nakazywał rozcinać wszystkie ciężarne”, utrzymał się bądź, co bądź dziesiątki lat i spokojnie zmarł. Jego syn panował tylko dwa lata, bo Pekach zorganizował spisek i zabił go i został królem na jego miejscu.

Po dwudziestu latach Hosea podniósł rebelię, przeciwko Pekachowi i go zabił. Jak Basea zabił izraelskiego króla Nadab z Domu Jerobeam [910-909 p.n.e.], „zabił on włącznie cały dom Jerobeam. Nie pozostawił nikogo z domu Jerobeam tak długo aż nie zniszczył go całego podług słów PANA”: Po nim jego syn Ela przejął stery państwa, zresztą tylko na dwa lata bo jego pacholek Simri zabił go i został królem na jego miejscu. Simri likwidował więc „podług słów PANA”, „cały dom Baesa i nie pozostawił ani jednego, który sika na ścianę”.

Jednak Simri siedział tylko siedem dni na tronie, poczym został spalony w wieży pałacu, kiedy Omri wyniósł się na króla. Omri był jednym królem z najbardziej zdolnych, ponieważ na początku umocnił on zarazem królestwo północne jak i założył dynastie, która bądź, co bądź utrzymała się przez 40 lat. O Omirze i jego synu Achabie, donosi Stary Testament ze zrozumiałych względów niewiele, ponieważ obaj ćwiczą religijną tolerancję, a w szczególności wobec nadchodzącego kultu Baala, czyniąc przez to znowu to, „co nie podoba się PANU”.

Naturalnie, że tolerancyjna dynastia Omri/Achab została zlikwidowana i wyniszczona. Przy czym uprzednio stali się mordercami szczególnie proroka Eliasza jako podżegacza i generała armii Jehu. Ponieważ PAN przykazał:

„Ty powinienes w dom Achaba, twójego pana, uderzyć. I choć wszystko wyniszczyć, co jest męskie, aż do ostatniego mężczyzny. I psy powinny jego królową Isebel pożreć, na polu...”.

Najpierw Jehu zabił wszystkich 70 synów Achaba, których głowy zostały mu przesłane w koszach, następnie „pobił Jehu wszystkich pozostałych z domu Ahab, wszystkich jego wielkich krewnych i jego kapłanów, ani jeden nie pozostał”. „Złapcie ich żywych! I złapali oni ich żywych zabili przy źródle, od Beth-Eked, czterdziestu dwóch mężczyzn, i on nie pozostawił ani jednego”. Elias, następca tego podejrzanego proroka Eli - jest jeszcze i dzisiaj czczony przez katolików, jako „Stwórca czystości serc w rodzinach! [Hamp], nakazuje przy źródle Bach całkowitą masakrę wszystkich pogańskich kapłanów Baala, „czterystu pięćdziesięciu mężczyzn” głosi Biblia, jedna z „najwyższych szczytów jego drogi życiowej”. Król Jehu nie chciał w niczym pozostać w tyle.

Zaprosił on wszystkich wyznawców Baala na jedną „świętą uroczystość, ponieważ przyniosę wielką ofiarę dla Baala” i z kolei rozkazał swoim siepaczom: „idźcie tam do wewnątrz i udercie każdego, nie pozwólcie żadnemu uciec! I uderzali ich oni ostrością miecza”. Na końcu otrzymał on od Jehowy wielką pochwałę: „Ponieważ przyzwoliłeś to uczynić, co mi się podoba; powinni twoi synowie na tronie Izraela zasiadać aż do czwartego pokolenia”. Morderca Jehu sam obciążał ten tron przez 28 lat.

Masakry kontynuowano dalej aż do roku 772 p.n.e. Wtedy Asyryjczycy zajęli przy pierwszym szturmie królestwo północne Izrael i w latach 597-587 p.n.e. Babilończycy zajęli królestwo południowe Judei, Jerozolima została zdobyta, świątynia zniszczona, wysoka warstwa i rzemieślnicy zostali deportowani, tylko z „niskiego ludu” pozostała mała część - „winiarze i rolnicy”. I rozpoczęło się rozproszenie Izraelitów na całą Azję Mniejszą - tak przykazał PAN. W roku 538 p.n.e. zezwolił pogański, babiloński król na powrót do Palestyny. Tylko mała część skorzystała z tego. Od teraz Izraelici zostają nazywani „żydami”.

Wkrótce po tym, Babilon zostaje zdobyty przez Persów, i 200 lat później to perskie królestwo do tamtego czasu największe na świecie, przestaje istnieć. [Autor tekstu nie zna historii i zapomina o imperium ArioSłowiańskim które przetrwało do 16 wieku n.e. nazywane Wielką Tartarią i w tajemniczych okolicznościach zostało wymazane z mapy Azji i Europy]. Padło one łupem wojsk dowodzonych przez Aleksandra Wielkiego [trzeba pamiętać, iż mentorem i doradcą Aleksandra, był żyd grecki Arystoteles]. Po czym wchodzą Rzymianie i przejmują w spadku upadłe antyczne królestwa, w tym z udanym przejściem na posiadanie Palestyny.

Po powrocie z babilońskiej niewoli żydzi odbudowali świątynię - „drugą świątynię”, i w 515 roku p.n.e. poświęcili ją. Kasta kapłanów stała się znowu szybko najpotężniejszą i najbogatszą władzą w kraju, wysoki kapłan został przywódcą Judy. „Przymierze z Jahwe” ... zostało odnowione, zresztą było to „Nowe Przymierze” tylko z ohydny odlewem starego. „Poganie powinni się dowiedzieć, że to ja jestem PAN”. Znowu zaczęto głosić kazania o wyjątkowości, religijnej niecierpliwości, narodowego fanatyzmu, totalnego zwycięstwa Jehowy, przygotowania „królestwa bożego” na Ziemi. Szczególnie wyróżniał się w tym prorok Esra. Miał on naturalnie „rękę PANA” nad sobą i w jego imieniu wydawał nakazy, które były ostrzejsze niż Ustawy Norymberskie 1935.

Wszystkie obce kobiety i dzieci powinny być z żydowskich domów wyrzucone, wszelkim wpływom zagranicznym powinien być położony kres. „Włosy z głowy i brody” wrywał sobie Esra z powodu małżeństw mieszanych, padał na kolana, modlił się, płakał i zaklinał żydów - jak podaje S.T.:

„Złamaliście wierność wobec PANA ... rozwiedźcie się z obcymi narodami i z obcymi kobietami. Esra zapomniał iż to PAN nakazał: „idźcie w świat i rozmnażajcie się”. Jednak nie wiedział, że żydzi już wówczas nie mogli być „rasowo czysti”. Setki lat mieszały się z uprowadzonymi kobietami i dziewczętami pokonanych Pogan.

Bardzo ostrożnie wyrażał się o poganach:

„I nie pozwólcie im przez wieczność dojść do pokoju i dobrobytu, żebyście stali się mocni i dobra kraju jedli i je przekazali w spadku swoim dzieciom na wieczne czasy”.

To było rzeczywiście również powodem do wrywania sobie włosów. Abraham-„założyciel”, „pomimo swego napletka” będący w łasce PANA ... pojął Egipcjanę Hager, jako przyboczną żonę, jego główna żona Sara była wcześniej wyznawczynią bożków. Syn tych obojga Izak poślubił pełnokrwistą poganę - Rebekę. A syn tych obojga, Jakub poślubił z obcego szczepu Bilhe i jeszcze dodatkowo poganę - Silpe. Sam Mojżesz poślubił ciemnoskórą Etiopkę - ponoć z przyzwoleniem samego Jehowy. Jak widać i u PANA są wyjątki. Tysiące izraelskich wojowników zabrało jedną albo więcej obcych rasowo kobiet, jako łupy z wojennych wypraw i jakoś PAN nie protestował...

Również Nehemia, następca Esry przeklinał tą panującą liberalność:

„I związałem ich i przeklinałem i ubiłem paru mężczyzn i złapałem innych za włosy i zaprzysięgałem ich przy bogu... Tak oczyściłem ich ze wszystkich obcych” - ażeby stworzyć „Lud boży” i umocować wiarę „Wybrańców wśród innych narodów”.

To była właściwa przyczyna tego przepisu wydalenia. Esra i Nehemia osiągnęły sukces. Małżeństwa mieszane zostały rozwiązane, obce kobiety z dziećmi zostały wyrzucone. Kapłani musieli na podstawie rejestrów rodowych wykazywać swoje żydowskie pochodzenie. Przy czym Jehowa niegdyś, wbrew jeszcze wcześniej wydanemu rozkazowi, zezwolił na zawarcie małżeństwa z porwaną w wojnie obcą, nawet to doradzając poślubić „taką piękną dziewczynę” której ojca i matkę właśnie zabił, i zachować conajmniej tak długo, aż „nie ma się już upodobania” do niej. Od czasów Esry aż do dzisiaj mieszane małżeństwa są przez żydów potępiane {oficjalnie, natomiast potajemnie przyzwalane, a to w celu - *wiedząc o swoich silnych antyludzkich genach* - mieszania narodów i ich powolnego wynaradawiania - red.}.

Nahemia przydał żądla żydowskiemu nacjonalizmowi. Imponująco przypomniał on o przeszłości przodków: „I ty dałeś wam królestwa i ludy... I ty upokarzasz przed nami mieszkańców kraju, który to dałeś naszym ojcom ... patrzcie w nim my jesteśmy jego sługami”.

Ta „wielka nędza”, o której lamentował Nehemia dotyczyła zresztą tylko politycznej bezsilności żydostwa po powrocie z babilońskiej niewoli. Bo klasie rządzącej, kapłanom, we wszystkich czasach zyskujących w katastrofach - szło zawsze świetnie. Grecy historycy Heketaios i Aristeas, którzy podróżowali po Palestynie około roku 300 p.n.e. podziwiali pompatyczność i przepych, którym pławiło się około 700 kapłanów świątyni i przede wszystkim wysokich kapłanów.

Nie przypomina nam to dzisiaj zachowań kapłanów w kościele czy w synagodze?

Jak zawsze na pierwszej linii troszczą się o siebie - przez „boskie” rozkazy ma się rozumieć.

„Najlepsze z pierwszych plonów twojego pola powinienes wnieść do domu PANA, twojego boga”.

„Wszystką najlepszą oliwę i wszystkie najlepsze wina i ziarno, dary pierwocin, które przynosicie PANU... Wszystko, co pierwsze przelamuje maczyne łono, czy to będzie człowiek albo bydle...”.

„Przynieście jednak też jedną dziesiątą w pełnej wysokości do mojego spichlerza”. „I żeby nikt przede mną nie pojawiał się z pustymi rękami!”. Tak zwie się to w „Słowie bożym”. W niczym nie pozostają w tyle żydowskim właścicielom urzędów chrześcijańscy kapłani. W tych czasach państwo płaciło rocznie na kościoły 13 miliardów Euro ściągając corocznie, jako podatek kościelny.

Pogańskie zbory wiernych nie kosztują państwa nic. O naszych etnicznych i moralnych kategoriach w porównaniu do wiary w Jehowę w kontekście tych zależności finansowych nie chcemy wcale mówić. Wracamy z powrotem do Jehowy i jego ludu, który się tak ściśle z tą chimera związał. Teraz reszta jest szybko opowiedziana: Po zdobyciu Palestyny przez Aleksandra Wielkiego [wasala żydowskiego działającego pod czujnym okiem żyda greckiego Arystotelesa - red.] [332 p.n.e.] panowała tu przyjacielska żydom dynastia Seleukidów.

Przez nią w kraj wszedł hellenizm. Wysoka warstwa żydów powoli przystępowała do bez porównania przewyższającą ich antyczną kulturą grecką i zaczęli oni wzrastać w poczuciu jakoby „obywateli świata”. Zresztą, proletariat i parę szczególnych kręgów chroniło się w swoim odosobnieniu i „święte nasienie” od przybłędów. Ze strony rządowej próbowano uczynić z Jeruzalem greckie miasto [polis], by tu usunąć panującą starotestamentowość i zbudować taką cywilizację, jak w pozostałych greckich miastach imperium Aleksandra. Ze strony żydowskiej odbywały się zacięte walki oporu w związku z zapowiedzią usunięcia panującej starotestamentowości. Energiczny król Seleukidów Antochius IV chciał ten opór złamać.

W środku żydowskiej świątyni wstawił on ołtarz Zeusa [168 p.n.e.], zakazał on żydowskiej religii i spalił miasto. Przedtem zrabował on skarb świątyni. Swego celu, wysuszenia żydostwa, tego celu nie osiągnął. Wybuchy powstania, żydowski nacjonalizm wzmocnił się ponownie, i rozpoczęła się „wojna religijna”. Antochius odwołał więc zakaz religijny i rozpoczął politykę pojednania, ale było za późno. Powstańcy zwani „Braćmi Makabeuszami” nie przyzwolili na to, lecz rozszerzyli ich „świętą wojnę” z pewnym rodzajem potworności podczas „przejęcia kraju” Seleukidów. „Punktem zbornym tych bojowników o wolność był ołtarz pana, i jego sposób: „Jahwe moją zbroją”. Krótko mówiąc, pełna żądza mordu i chęć zemsty jest rezultatem „tej pobożności” [Wellhausen].

Te podane, jako powstania Makabeuszy napady, podpalenia, spustoszenia i mordowanie z niewyobrażalną potwornością zakończyły się, wyniszczeniem „bezbożnych” Pogan w całym Izraelu.

Na podstawie artykułu dr W. Hopfner

Za: <http://racjapolskiejlewicy.pl/jahwe-jaszczur-okrutny-tyran-bog-chrzciscijan-muzulmanow-i-zydow-zdemaskowany/7845>